

Dziś 24 strony

Dzisiejszy numer zawiera 12 stron „Głosu Polskiego“ 4 str. „Dodatku Literacko-Społecznego“ i 8 stron „Dodatku Ilustrowanego“

Nr. 68 Opłata pocztowa ulszeszona ryczałtem.

Łódź, Niedziela 10 marca 1929 r.

Rok XII

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja ul. Piotrkowska Nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O. Łódź, Nr. 61.119

Cena 35 groszy

Telefony „Głosu Polskiego“ — Redakcja dzienna 19-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

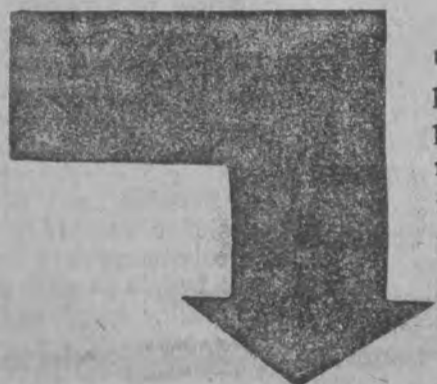
ABE GUTNAJER
GRAND-HOTEL.
Sala Mała i Złota czynne od g. 11 do 9.30 w.
Wejście zł. 1.

WYSTAWA DZIEŁ SZTUKI.
Obrazy: Ajdukiewicza, Alchimowicza, Brandta, Chelmońskiego, Fałata, Gierymskiego, A. W. Kowalskiego, Malczewskiego, Matejki, Pawliszaka, Stanisławskiego, Siemiradzkiego, Żukowskiego.

Dywany: oryginalne perskie Beludzistan, Nebati, Tebris, Keschan, Kizman, Buchara, Teheran, Mesched.

MEBLE
style Ludwika XVI, Empire Boule, L. XV Baroc i inne.

**PODCZAS
ROZTOPÓW
WIOSENNYCH**



uchronisz się przed przeziębieniem nosząc najpraktyczniejsze

**KALOSZE
PEPEGE**

NA PODSZEWCE TRYKOT.

DAMSKIE . . . zł. 10.-

MĘSKIE zł. 11.50

ŻAĐAĆ WSZĘDZIE

ZWRACAJCIE UWAGĘ NA ZNAK FABR.



Wojna domowa w Rosji Sowieckiej

Ferment w poszczególnych odłamach partji Komunistycznej

Kreml boi się zamachu

BERLIN, 9.3. (Tel. wł.) — Socjalistyczny „Vorwärts“ podaje na podstawie poufnego sprawozdania, otrzymanego przez tutejszych socjalistów z Moskwy o przebiegu dyskusji na kongresie rosyjskiej partji komunistycznej szereg ciekawych szczegółów.

Usunięcie Bucharina przez Stalina nastąpiło na skutek listu Kamieniewa dla organizowanego bloku przeciw Staliniowi.

Ujawnienie tego listu wywołało na posiedzeniu centralnej komi-

sji kontrolnej olbrzymią burzę. Komisja stwierdziła, że Bucharin przyłapany został na próbie wywołania rewolty partyjnej i zamachu stanu i zażądała od niego usprawiedliwienia się z tego postępowania.

Nastroj na posiedzeniu był tak deprymujący, że nerwy Bucharina w końcu nie wytrzymały i wybuchnął on na posiedzeniu spazmatycznym płaczem.

Sprawozdanie ogłoszone przez „Vorwärts“ stwierdza, że można śmiało mówić o rozpoczynającym

się rozkładzie organizacji sowieckiej.

W kołach komunistycznych w Moskwie panuje nastrój podniecony. Komuniści, mieszkający na Kremlu i gmachach partyjnych, liczą się z możliwością podjęcia przez jedną z walczących z niemi grup

próby nocnego napadu i aresztowania.

Wogóle w sferach komunistycznych coraz bardziej slychać o możliwości zamachu stanu.

Manifestacje ukraińców we Lwowie

na grobie bandyty Lubowicza członka szajki, która dokonała napadu na listonosza

LWÓW, 9.3. (PAT) — Dziś o godz. 15-ej przed bramą budynku medycyny sądowej zebrał się tłum ukraińców

z posłem Leszczyńskim na czele, celem wzięcia udziału w pogrzebie zabitego

bandyty Lubowicza, który przed kilku dniami dokonał zamachu na listonosza przy ulicy Grodeckiej.

Po skonstatowaniu, że pogrzeb odbył już uprzednio o godz. 13,

tłum udał się w kierunku cmentarza Iyczakowskiego, celem urządzenia manifestacji na grobie Lubowicza.

Mimo zabiegów ze strony policji udało się grupie manifestantów dostać na cmentarz

pod osłoną kilku odbywających się w tym czasie pogrzebów, reszta zaś tłumy pozostała przed bramą cmentarza.

Na polecenie starosty grodzkiego

policja rozproszyła obie grupy manifestantów.

Nad grobem usiłowano wygłosić przemówienia antypaństwowe i śpiewać antypaństwowe pieśni. Tłum składał się w 80 proc. z młodzieży szkolnej i wyrostków.

W ciągu pół godziny przywrócono zupełny spokój, a kilkunastu opornych aresztowano. Będą oni przekazani władzom sądowym za opór władzy.

Co mówi prezes Geyer

o nominacji inż. Bajera

na dyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej

Warszawski korespond. „Głosu Polskiego“ (S. B.) telefonuje:

Natychmiast po otrzymaniu wiadomości o decyzji ministra przemysłu i handlu p. Kwiatkowskiego w sprawie mianowania inż. Karola Bajera dyrektorem izby przemysłowo-handlowej w Łodzi, zwróciłem się do bawiącego w Warszawie — prezesa izby konsula Roberta Geyera, z prośbą o udzielenie oświadczenia, jakie jest jego zdanie o bliższej już nominacji, i jakie postawić może horoskopy na temat pracy w izbie.

— Dotychczas nie wiem oficjalnie o nominacji — odpowiada

p. konsul Geyer — i dlatego w żadnym kierunku wypowiedzieć się nie mogę.

Mogę powiedzieć tylko, że stanowisko moje odnośnie osoby dyrektora izby wyluszczyłem w de-

Do dobrze wprowadzonego solidnego interesu przystąpię z kapitałem 308-d

15-20.000 złotych

Oferty pod „Solidny“ proszę składać do adm. „Głosu Polskiego.“

klaracji złożonej na ręce p. wojewody Jaszczółta i zastrzeżenia powtórzone po wybraniu mnie na stanowisko prezesa — pod żadnym względem nie ulegną i nie mogą ulec zmianie.

Huragan śnieżny nad Atlantykiem

PARYŻ, 9.3. (ATE) — Nad Atlantykiem od 24 godzin panuje silna zawierucha śnieżna. Komunikacja okrętowa jest zagrożona.

Statek „Republic“ przybył z Nowego Jorku z dwudniowym opóźnieniem.

Wino naświetlone lecznicze

**Tokaj Medicinal
WITAMIN**

pat. Nr. 76-25.

Wzmacnia organizm, konieczny dla rekonwalescentów i przeto niezbędny w każdym domu.

Jeneralny Przedstawiciel na Polskę

M. ŁUBA

Łódź, Pl. Wolności 5.

Tel. 21-52.

WYTWORNA ŁÓDŹ

spotyka się tylko

W CUKIERNI

„ESPLANADA“

PIOTRKOWSKA 100,

tel. 11-92.

Codziennie od godz. 5 ej po poł. koncert orkiestry.

Własne wyroby cukiernicze.

Dr. Ign. Margolis

Specjalista chorób oczu

Aleja Kościuszki Nr. 13

Telefon 65-17

Przyjmuje codziennie od 12-2 i 7-8, w niedzielę 1-2

Dr. med.

Dr. NEUMARK

ul. Moniuszki 5, tel. 70-50

choroby skórne i weneryczne

naswietlana lampa kwarcowa lecznicze
nie zylakow. 70-0
Godz. przyjęć 11-2, 5-8, panie 5-5

Kryzys parlamentaryzmu

Mówiąc o kryzysie parlamentaryzmu pamiętać należy o tem, że parlamenty poszczególnych państw różnią się od siebie, niekiedy wręcz diametralnie. Są bowiem państwa, w których parlamentaryzm „udał się”, jak w Anglii, Belgii i krajach skandynawskich, są również państwa, w których forma ustroju parlamentarnego zawiodła na całej linii, są wreszcie i takie kraje, gdzie realne wyniki parlamentaryzmu są iluzoryczne i więcej niż wątpliwe.

Do krajów, których parlamentaryzm stał prawie zawsze na wysokości zadania, należała do niedawna Francja. Parlamentaryzm jej zrodzony w epoce restauracji i lipcowej monarchii, musiał na przeciąg lat dwadzieścia skapitulować przed cesarstwem drugiego cesarstwa, reżym parlamentarny wszedł jednak definitywnie w ustrój trzeciej republiki i świetnie zdał egzamin swej dojrzałości w czasie wojny światowej.

Drobne, nieznaczne chmurki, co prawda nigdy nie schodziły z horyzontu. Stała zmiana ministerstw, bardzo często powodowana blahymi, a nawet urojonymi powodami zawsze się dawała we znaki i niepokoiła ludzi przewidujących oraz dbających o dobro kraju.

W ostatnich jednak czasach chmurki zaczynają się zgęszczać coraz więcej, nie bacząc na fakt, że „dziecinna choroba” kryzysów ministerjalnych nie daje się tak we znaki jak dawniej.

Pierwsza chmurka zjawia się zwykle w postaci zaognionego rządu, a właściwie jego głowy do parlamentu, któremu minister bardzo często narzuca swoją wolę i stawia kwestje zaufania w problemach natury czysto technicznej; jak to na przykład miało miejsce przy rozpatrywaniu projektu dotyczącego reformy sądownictwa.

Tęgo rodzaju stan rzeczy zrodził na lewicy parlamentarnej pytanie „czy stan ten nie jest przypadkowo zamaskowaną dyktaturą?”

Istnieją jeszcze innego rodzaju fakty. W obecnym parlamencie francuskim są, co jest z punktu widzenia parlamentarnego absurdem, — dwie większości: jedną większością (centropraw) parlament wyraża rządowi wotum zaufania, drugą zaś większością (centrolew) wybiera przewodniczących i referentów komisji stawiając siebie w ten sposób w paradoksalne położenie: Przy rozpatrywaniu bowiem projektów rządowych, referent ciągnie w jedną stronę, a rząd występując z wnioskiem o głosowanie w sprawie zaufania, żąda czegoś wręcz przeciwnego.

W życiu parlamentarnem tego rodzaju sytuacja jest poprostu nie możliwa — zarówno bowiem referent jak i rząd winni reprezentować jedną i tę samą wolę — wolę większości parlamentu.

Wszystkie te szczegóły są jednak do pewnego stopnia drobiazgam w porównaniu z bardziej groźnym zjawiskiem mieszania się do czynności konstytucyjnych czynników, które stoją poza ramami konstytucji. Od chwili ustąpienia w 1928 r. prezydenta Milleranda do chwili ostatniego kryzysu ministerjalnego w listopadzie 1928 roku, sytuacja zupełnie się wyjaśniła. Poważne grupy parlamentarne utraciły tę swobodę działania, bez której potęga parlamentu jest nie możliwa i stały się posłusznym na

rzędziem w rękach partyjnych komitetów.

Jeżeli „choroba” parlamentu będzie w dalszym ciągu robiła takie postępy jak dotychczas, to w krótkim czasie nie pozostanie po nim żadnego śladu.

Perspektywa taka grozi w najbliższym czasie przedewszystkiem Francji. W innych zaś państwach europejskich niebezpieczeństwo za trącenia przez parlamentaryzm istotnego znaczenia jest w obecnej chwili groźniejsze, niż możnaby było przypuszczać.

W państwach tych kielkuje nowy typ ustroju państwowego, który można scharakteryzować w następujący sposób. W czasie wyborów poleca się społeczeństwu wypowiedzenie się za kilku ugrupowaniami, nazywanymi się „centralnymi komitetami” partji i występującymi z pewnymi określonymi programami. Rezultat jest taki, że wybory ustanawiają liczebność każdej partji w stosunku do całości i rozgrupowanie takie jest utrzymywane do następnych wyborów. Ważniejsze zagadnienia pań-

stwowe, jak na przykład wyznaczenie rządu, lub zatwierdzenie ustaw, rozwiązuje się zwykle w ten sposób, że brany jest pod uwagę stosunek sił poszczególnych partji.

System ten ma bezsprzecznie swoje zalety, lecz ma również i swoje wady. Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że nie jest on systemem parlamentarnym.

Obecna zaś sytuacja we Francji wskazuje na to, że dąży ona właśnie do tego rodzaju systemu, który z prawdziwym parlamenta-

ryzmem, jak zaznaczyliśmy, nie ma nic wspólnego.

Jeżeli system ten się utrzyma na powierzchni, to w krótkim czasie dojdziemy do tego, że ustrój parlamentarny będący dotychczas zjawiskiem politycznie uniwersalnym stanie się lokalnym zjawiskiem w Anglii. Sami Angliki przyznają już dziś, że ich system polityczny, który nierównie mniej został spaczony nie zasługując już na miano parlamentaryzmu i do „eksportu” się nie nadaje.

Al. Fr.

Reforma ubezpieczeń społecznych w Polsce Szczegóły rządowego projektu nowej ustawy

Dnia 1 marca dobieło się w sejmie pierwsze czytanie projektu o ubezpieczeniu społecznym.

Projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznym normuje dotychczasowe ubezpieczenie na wypadek choroby, oraz robotnicze ubezpieczenie na wypadek choroby (ubezpieczenie wypadkowe pracowników umysłowych będzie włączone do

ich ubezpieczenia emerytalnego), oraz wprowadza na obszarze całego państwa ubezpieczenie robotników na starość na wypadek niezdolności do zarobkowania, oraz zaopatrzenia wdów i sierot na wypadek śmierci żywiciela rodziny.

Ubezpieczenie wykonywać będzie jednolita organizacja, której najniższą instytucją będzie Kasa

Ubezpieczeń Społecznych, wyższym stopniem Zakład Ubezpieczeń Społecznych, wreszcie najwyższym Związek Zakładów Ubezpieczeń Społecznych, jeden w całym Państwie z siedzibą w Warszawie.

Kasy Ubezpieczeń Społecznych wykonywać będą wszystkie czynności wymagające bezpośredniego

porozumienia z ubezpieczonymi i pracodawcami, oraz przeprowadzać będą ubezpieczenie na wypadek choroby. Zakłady Ubezpieczeń Społecznych, których będzie kilka w całym Państwie mają za zadanie koordynowanie lecznictwa, zawieranie umów z lekarzami, podejmowanie akcji usprawniającej biurowość w Kasach, decydowanie o świadczeniach długoterminowych, oraz zarządzanie rezerwami tych ubezpieczeń. Związek Zakładów przewidziany jest dla skoordynowania wszystkich czynności terytorjalnych Zakładów. Powyższa organizacja ułatwi zadania pracodawcom i ubezpieczonym, którzy obecnie mają do czynienia z 3 odrębnymi instytucjami. Składka na ubezpieczenie wynosić będzie 12 proc. zarobków robotniczych z czego 8 proc. płacić będzie pracodawca i 4 proc. pracownik, zmniejszy ona zatem ciężary wynikające z ubezpieczenia dla najbardziej pod tym względem obciążonych dzielnic, więc dla województw poznańskiego i pomorskiego i dla Górnego Śląska.

Dopłaty ze Skarbu Państwa mają wynosić według projektu 100 zł rocznie do każdej renty inwalidzkiej, starszej wdowy i wdowca i 50 zł. do renty sieroczej, oraz Skarb ponosić będzie 40 proc. kosztów świadczeń na wypadek macierzyństwa.

Świadczenia udzielane na wypadek niezdolności do pracy oraz wdowom i sierotom znacznie wzrosną i będą odpowiadać potrzebom i dążeniom nowoczesnym, świadczenia na wypadek choroby nie będą się różniły od świadczeń udzielanych obecnie przez Kasy Chorych.

W zarządach kas ubezpieczeń i zakładów większość będą mieli pracownicy, w komisjach rewizyjnych — pracodawcy. W instytucjach ubezpieczeń społecznych przewidziany jest bezpośredni udział czynnika rządowego w osobach prezesa i nominatów w składach i w związku zakładów, oraz wpływ tego czynnika na działalność instytucji przez zatwierdzanie, powołanie i zwalnianie dyrektorów, lekarzy naczelnych i matematyków, prawo decyzji przy wszelkich wstrzymaniach uchwał.

Władzę nadzorczą nad Zakładami i Związkami wykonuje ministerstwo pracy i opieki społecznej, nad kasami — przewodniczący zakładu — urzędnik państwowy, w ten sposób projekt wprowadza element ściśle fachowy do kierownictwa instytucjami ubezpieczeniowymi i wzmacnia nad nimi nadzór państwa.

W razie przeziębienia, kataru, zapalenia gardzieli przy bólach nerwowych i łamaniu w kościach, należy dbać o codzienne regularne wypróżnienie i w tym celu używać pół szklanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa”. Opinie klinik uniwersyteckich stwierdzają skuteczne i przyjemne działanie wody „Franciszka Józefa”.

Sukces dyplomacji polskiej w Genewie odbił się donośnym echem na szpaltach pism zagranicznych

Poufne konferencje min. Zaleskiego ze Stresemannem w sprawie afery Ulitz

Berlin, 9.3. (PAT).

Biuro Wolffa donosi w depeszy z Genewy o poufnych rokowaniach, toczących się pomiędzy delegacją polską a niemiecką za pośrednictwem sekretarza generalnego Ligi narodów sir Erica Drummonda i wicesekretarza Sugimury w sprawie zapowiedzianej na dziś dyskusji o przesłaniu Ulitz i pozostałych skarg mniejszości polskiej i nie niekiej na Górny Śląsk.

Sir Erick Drummond i Sugimura odbyli wczoraj od 10 do 11.30 w nocy konferencje ze Stresemannem, poczem udali się natychmiast do ministra Zaleskiego, z którym prowadzili dalsze rokowania. Po wizycie u ministra Zaleskiego, która trwała 20 minut obaj sekretarze powrócili do ministra Stresemanna, aby go poinformować o przebiegu rozmowy z ministrem Zaleskim.

Rzym, 9.3. (PAT).

Głosy prasy włoskiej na temat debaty mniejszościowej w Gene-

wie wykazują coraz więcej zrozumienia dla tezy polskiej. O ile na początku obecnej sesji głosy prasy włoskiej były powściągliwe i raczej sprzyjające stanowisku Niemiec, o tyle ostatnie komentarze do wypadków genewskich bez zastrzeżeń podkreślają zwycięstwo Polski na terenie Ligi.

„Giornale D'Italia” zamieszcza wczoraj dłuższą korespondencję pod charakterystycznym tytułem „Pogrzeb pierwszej klasy”. Korespondent genewski oświadcza, że ostatnie posiedzenie Rady Ligi było pogrzebem żądań Stresemanna. Podkreślając z uznaniem taktykę i motywy ministra Zaleskiego, dziennik pisze o stanowisku Chamberlaina. „Wykazał on bardzo wiele zdrowego rozsądku właściwego Anglikom, dając do dotarcia do jądra kwestji z chwilą, gdy w góle została podjęta. Oświadczenie Chamberlaina, że do Genewy przychodził się z czystymi rękami rzucone pod adresem Niemiec nie uszło niczyjej uwagi tembardziej,

że Chamberlain oświadczenie to powtórzył kilkakrotnie i czynił to z widoczną satysfakcją.

Wszystko, co potem uczyniła Rada było tylko szukaniem formuły, która pozwoliłaby oszczędzić drażliwość niemiecką. Było to jednak danie im satysfakcji czysto formalnej i zewnętrznej, gdyż teza niemiecka jest zasadniczo pogrzebana.

Jedynym pozytywnym rezultatem debaty jest postawienie w stan oskarżenia propagandy wśród mniejszości narodowych, prowadzonej pod egidą niemiecką.

Berlin, 9.3. (PAT)

Hugenbergowski „Der Tag” zamieszcza artykuł wstępny p. barona Freytag-Loringhofena o debacie mniejszościowej zatytułowany „Porażka genewska”. W artykule tym autor oświadcza, że przebieg debaty mniejszościowej przewyższył najgorsze oczekiwania i zarzuka polityce niemieckiej, że w przeciwieństwie do Polski nie przygotowała wcale debaty

Morderstwa plebiscytowe na G.-Śląsku w świetle sensacyjnego procesu sądowego

Niemieckie organizacje bojowe i terrorystyczne utrzymywały kontakt z ówczesnym rządem Rzeszy

SZCZECIN, 9 marca. — Toczący się tutaj od dwu tygodni proces przeciw por. Heinemu, członkowi tajnej organizacji bojowej nacjonalistycznej o nazwie „Rossbach”, przyniósł w dniu wczorajszym sensację, która polega na tem, że obwiniony w ogniu krzyżowych pytań złożył rewelacyjne zeznania. Przyznał mianowicie, że wyroki tajemne wydawano w tej grupie po części w porozumieniu z ówczesnym rządem niemieckim Bauera, z ramienia którego łącznikiem był gen. von Paweusz, komendant Reichswehry w Szczecinie.

Organizacje bojowe, jak zwłaszcza „Rossbach”, były tajną częścią armji, zakonspirowaną przed międzynarodową komisją aljancką. Organizacja ta działała w r. 1920 na Pomorzu, później w Nadrenji, a w czasie plebiscytu górnośląskiego

przerzucono ją na ten odcinek, gdzie wystąpiła czynnie zarówno na froncie, jak i na tyłach, tamże dokonała około 200 morderstw na podstawie tajnych wyroków przeciw Polakom, a w pewnych wypadkach także osobom niemieckim

go pochodzenia. Na rozprawie odczytało wczoraj tajne rozkazy, wezwania do morderstw i dowody, że zarówno władze wojskowe, jak i policja niemiecka były o wszystkich tych wypadkach powiadomione.

PAT i PATACHON

jako

PASAŻEROWIE na GAPE

wkrótce 352

Odeon - Wodewil

Tętno chwili

Sprawa funduszu budowlanego która spotkała się niedawno z burzą protestów i mniej lub więcej słusznych zastrzeżeń, jest w tej chwili najaktualniejszym zagadnieniem dnia. Jest zagadnieniem, które wśród szerokich mas wzbudza daleko większe zainteresowanie, niż doniosłe wypadki ostatnich dni na terenie polityki parlamentarnej...

Z jednej bowiem strony głód mieszkaniowy, który przybrał charakter klęski, jest problemem palącym, domagającym się wreszcie radykalnego rozwiązania, z drugiej zaś, projekt funduszu budowlanego istotnie zawiera w sobie szereg niedociągnięć i szkodliwych z gospodarczego punktu widzenia postanowień.

W pierwszym rzędzie zwrócić trzeba uwagę na ujemną stronę nowych ciężarów podatkowych, które przewiduje omawiany projekt, a które w konsekwencji wywołać mogą cały szereg konfliktów ekonomicznych. Podatki te w razie ich realizacji stać się mogą źródłem nowej fali drożyzny i dalszego obniżenia stopy życiowej rzerolich mas.

Wzrost komornego zagraża bowiem w pierwszym rzędzie warstwom najuboższemu, warstwom robotniczym, które dla zrównoważenia swojego budżetu domowego, będą musiały domagać się nowych podwyżek płac...

Projekt budowlany posiada jednak i drugą ujemną stronę. Przewidując podwyżkę komornego, na budowę nowych domów, stwarza tem samym kryzys mieszkaniowy w starych domach. Z chwilą wzrostu komornego mieszkańcy ich nie będą bowiem w stanie podwyższonych stawek uiszczać... Posypią się więc znowu eksmisje a fala bez domnych miast zmaleć, powiększyć się może jeszcze w dwójnasób...

Projekt funduszu budowlanego powitany został przez społeczeństwo z prawdziwym niepokojem. O ile bowiem w samej swej zasadzie nie napotkał on na żaden sprzeciw, o tyle jednak sprzeciw ten wywołują główniejsze jego postanowienia, które istotnie godzą w interesy szerokiej rzeszy, i które w konsekwencji problemu mieszkaniowego w gruncie rzeczy nie rozwiązują.

Projekt budowlany w swej obecnej postaci mija się ze swym celem. Jedyne natomiast wyjściem ze skomplikowanej sytuacji może być tylko radykalna jego modyfikacja.

DEMOS.

Na raty

Wszelką damską garderobę oraz roboty futrzane w najwykwintniejszym wykonaniu przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów po cenach konkurencyjnych

M. ROZENBERG

CEGIELNIANA 36. TELEF. 63-97
Lewa oficyna, II-gie piętro.

WYBUCH KOTŁA W PAROWOZIE

pociągu osobowego

Maszynistą i palacza zginęli w płomieniach

BYDGOSZCZ, 9.3. (Tel. wł.) — W dniu wczorajszym miał miejsce straszny wypadek, pierwszy w dziejach kolejnictwa polskiego.

W pociągu osobowym, będącym w pełnym biegu, na linii Bydgoszcz-Kowalewo, nastąpił wybuch kotła w parowozie.

Skutki wybuchu były straszne. Część lokomotywy zupełnie rozerwana. Pod szczątkami rozerwanej lokomotywy znaleziono bez życia maszynistę i palacza, którzy zginęli na miejscu.

Ciało zabitych w dodatku zo-

stało oblane gorącą wodą i parą, tak, że po przybyciu pogotowia ratunkowego, znaleziono obu w straszliwy sposób zmasakrowanych i poparzonych.

Powód wypadku dotychczas jest nieznany.

Na miejsce wypadku zjechała komisja sądowo-sledcza, która zbadała powody wybuchu.

Zachodzi prawdopodobieństwo, że wybuch kotła nastąpił wskutek znajdującego się w węglu materia-

łu wybuchowego.

nie zauważono pewnego defektu w lokomotywie, która forsownie pracowała podczas silnych mrozów. Jest rzeczą również możliwą, że w kotle porobiły się jakieś szczeliny.

Siła rozpedzonego pociągu pędziła go jeszcze na przestrzeni kilkudziesięciu metrów. Na szczęście pociąg nie uległ wykolejeniu. Nikt z pasażerów pociągu ani ze służby konduktorskiej nie odniósł szwanku.

OBLĄKANY SEKCIARZ

zamordował siedem osób

Krwawy posiew badaczy Pisma Świętego

Jak wiadomo, wśród prawosławnej ludności na Wołyniu w zaskarżający sposób szerzy się sekciarstwo.

Do jakich granic dochodzi fanatyzm sekciarzy świadczy niesłychane zezwierzczenie jednego z sekciarzy ze Śmidzina, pow. kowelskiego, Juliana Mizowca.

W miejscowej cerkwi parafialnej podczas kazań popa obecny na nim Mizowiec przerywał te-

kazania i wdawał się z popem w dyskusję.

Policja niejednokrotnie musiała wyprowadzać Mizowca z cerkwi. Pewnego razu podczas szamotania z policjantami Mizowiec wyrwał jednemu z nich bagnet i trupem położył obu policjantów.

Wypadłszy na ulicę wbił bagnet jednemu z przechodniów, następnie zabił drugiego włościanina przechodzącego tędy przypadko-

wo, poczem wpadłszy do sklepu staruszków - żydów, zabił ich oboje.

Aresztowany zeznał, że pięciu ludzi zabitych oznacza pięć chlebów, którymi Chrystus Pan nakarmił głodną rzeszę, a 2 policjantów oznacza dwie ryby.

Potwornego zbrodniarza - manjąka umieszczono w zakładzie dla obłąkanych.

Bank Gospodarstwa Krajowego

rozszerzy kredyty państwowego funduszu budowlanego

Warszawski korespond. „Głosu Polskiego” (S. B.) telefonuje:

W związku ze zbliżającym się sezonem budowlanym aktualności nabrała kwestja finansowania przez Bank Gospodarstwa Krajowego budownictwa.

Jak wiadomo, na miesiące jesienne kredyty Banku Gospodarstwa Krajowego zostały znacznie ścieśnione, a obecnie toczą się rozmowy pomiędzy ministerstwem skarbu a prezesem banku, gen. Góreckim na temat możliwości rozszerzenia kredytów.

Należy przypomnieć, że kredyty państwowe funduszu budowlanego zostały już całkowicie uruchomione.

Wylew Renu

ANDERNACH, 9.3. (PAT) Ren wylał zatapiając znaczną część miasta. W niektórych miejscach domy pogrążone są w wodzie do wysokości jednego piętra.

Część ulicy zamieniła się w prawdziwe potoki.

Aresztowanie niemieckiego szpiega

w Tarnowskich górach

Warszawski korespond. „Głosu Polskiego” (S. B.) telefonuje:

Donoszą z Katowic, że na Górnym Śląsku w miejscowości Tarnowskie Góry policja polityczna aresztowała wachmistrza policji niemieckiej, nazwiskiem Kowalski, który nielegalnie przekroczył granicę polsko-niemiecką.

Istnieją poważne poszlaki, że Kowalski był łącznikiem pomiędzy szpiegami wojskowymi a wywiado-

wnią z sąsiedniego mocarstwa.

W sprawie aresztowania Kowalskiego interpelował już w dniu wczorajszym generalny konsul niemiecki w Katowicach, p. Grünau, jednakże bezskutecznie, gdyż odpowiedziano mu, że Kowalski aresztowany został za nielegalne przekroczenie granicy i odłany został do dyspozycji prokuratora przy sądzie okręgowym w Katowicach.

Sukces policji wileńskiej

aresztowanie międzynarodowego „szczura hotelowego”

poszukiwało go 5 państw

WILNO, 9.3. (Tel. wł.) — Policji wileńskiej udało się aresztować poszukiwanego oddawna międzynarodowego przestępcę, Szłomę Władkina, który przed trzema laty uciekł z Wilna, ścigany za cały szereg kradzieży i afer.

Władkin po ucieczce z Wilna zwiedził Niemcy, Francję, a osta-

tnio przebywał w Kownie, skąd drogą nielegalną przybył onegdaj do Wilna.

Podczas swego kilkoletniego pobytu zagranicą Władkin dokonał szeregu kradzieży w pociągach i hotelach i jest poszukiwany przez wszystkie urzędy śledcze środkowej Europy.

Senat zakończył dyskusję budżetową

Warszawski korespond. „Głosu Polskiego” (S. B.) telefonuje:

Po pięciu dniach obrad senat zakończył wczoraj dyskusję budżetową i w poniedziałek przystąpił do głosowania.

„Leliwa” sprawiedliwa sejmowy dowcip o b. ministrze Czechowiczu

Warszawski korespond. „Głosu Polskiego” (S. B.) telefonuje:

W kołach i bufecie sejmowym, gdzie legną się wszystkie dowcipy polityczne, opowiadano sobie wczoraj następujący „kawal”:

Były minister p. Czechowicz był do niedawna zwolennikiem socjalizmu i pisywał broszury, z których jedną, szczególnie popularną, napisał pod pseudonimem „Leliwa”.

W związku z onegdajszym posiedzeniem komisji budżetowej, na której minister zadeklarował, że podał się do dymisji mówiono:

— „Leliwa” zawsze na wierzch wypływa.

Zgon ofiary

ukraińskiego bandyty

LWÓW, 8.3. Bandyta Roman Mecuk nie stanie przed sądem dożywotnim, albowiem dopiero 9 kwietnia ukończy 20 lat.

Sprowadzony z Synowódzka ojciec Mecuka, rozpaczal nad moralnym upadkiem swego syna.

Motorniczcy Gawlik wczoraj około godziny 5-ej zmarł w szpitalu wskutek odniesionej rany.

Kremacja zwłok

tragicznie zmarłego attaché japońskiego

Moskwa, 9.3. (PAT).

Wczoraj odbyła się kremacja zwłok tragicznie zmarłego attaché morskiego ambasady japońskiej w Moskwie, kapitana Kayanaki. W żałobnej uroczystości wziął udział prawie cały korpus dyplomatyczny z dziekanem, ambasadorem Francji, Herbettem, na czele.

Z ramienia rządu sowieckiego obecny był szef protokołu dyplomatycznego Florinskij wraz ze swoim zastępcą oraz przedstawiciel rewolucyjnej rady wojennej. Honory wojskowe oddawał oddział krasnoarmiejców.

Starcie policji z hitlerowcami

50 osób aresztowanych

Berlin, 9.3. (PAT).

O godzinie 11 wieczorem w dniu wczorajszym doszło w północnej dzielnicy miasta przy ulicy Szosowej do starcia pomiędzy policją a uczestnikami zgromadzenia demonstracyjnego Hitlerowców.

Hitlerowcy pragnęli utworzyć pochód demonstracyjny i zaatakowali wali policję, która musiała użyć pałek gumowych h.50 osób aresztowano.

CASINO

Dziś i dni następnych!

Początek o godzinie 4.30 po poł. Muzyka pod dyr. L. KANTORA.

Szlagierowy film, w którym grzeszna namiętność kobiety, żądza złota, szal spekulacji giełdowych, okrucieństwo i miłość, tańczą koszmarną sarabandę

PIENIĄDZ

W roli głównej niesamowita w swej zagadkowej urodzie

Brygida HELM

oraz gwiazda kabaretów paryskich

Ivette GUILBERT

i niezrównany

Alfred ABEL

Wstrząsający swym realizmem gwóźdź sezonu osnuty według słynnej powieści

Emila ZOLI

W soboty i niedziele od 12-ej do 3-ej po poł. ceny wszystkich miejsc niższe.

Nowoczesny pogrzeb amerykańskiego „króla” ogłoszeń

Przed dwoma dniami umarł w N. Jorku 52-letni Walter Kingsley, „król zbieraczy ogłoszeń”, postać znana w sferach dziennikarskich i teatralnych. W testamencie wyraził on życzenie, by zwłoki jego spalić, a popiół rozrzucić z samolotu nad nowojorskim Broadwayem, miejscem jego pracy i tryumfów.

Wdowa po „królu” wykonała ściśle życzenie nieboszczyka. O godzinie po południu około godz. 4-5 ukazał się nad Broadwayem nisko szubujący aeroplan z którego przesyłał jakby drobny deszcz, popiołu, który wiatr rozniósł na wszystkie strony miasta. Były to szczątki doczesne „króla inseratów”.

Podobny pogrzeb miał w styczniu br. pewien Niemiec w górach Harcu.

Ilę czasu spędza kobieta przy lustrze?

Na ten wysoce interesujący temat jedno z kobiecych pism w Szwecji przeprowadziło wśród swych czytelniczek specjalną ankietę.

Wyniki tej ankiety były następujące: dziewczynka od lat dziecięcych do piętnastu spędza przed lustrem 15 minut dziennie, paniąka od piętnastu do dwudziestu lat traci na to już 22 minuty, kobieta od dwudziestu do siedemdziesięciu lat spędza przed lustrem 35 minut.

Jeśli więc przyjąć, że kobieta współczesna żyje przeciętnie 50 lat tylko, to i wtedy czas, stracony przy lustrze wyniesie dla niej za 40 lat życia tylko... 6,995 godzin i 25 minut, czyli 275 dni i 20 godzin, licząc zaś średnio wartość zarobkową godziny pracy tylko po złotówce, otrzymamy bezmała 7000 złotych, które przez czas, stracony przy lustrze mogłaby zarobić każda kobieta, dobiegająca 50 lat.

Na froncie walki z lodem



Rycina nasza przedstawia efektowny wybuch miny, założonej na Wiśle od strony Pobrzeża Kościuszkowskiego przez saperów w celu rozbicia zatorów lodowych

REFLEKSJE

Łukasiewski

Jedno z najświetniejszych dzieł prof. Szymona Askenazy — „Łukasiewski” — ukazało się w nowym wydaniu. Pierwsze, z przed laty zgorą dwudziestu, jest wyczerpane. Obecnie zostało uzupełnione materiałem dopiero po wojnie dostępnym.

Zbliżamy się do setnej rocznicy powstania listopadowego. Dzieło więc prof. Askenazy, rzucające snopy światła na lata poprzedzające wybuch powstania i na postać największego tych czasów męczeńnika, zyskuje na „aktualności”. Biorę ten wyraz w cudzysłow, każde bowiem dzieło historyczne jest wiecznie aktualne, bo pomaga w rozumieniu przeszłości, z której płynie teraźniejszość. A im głębiej wnika historię, w jaką kolwiek epokę, im jasniejszy daje obraz czasów minionych, tem wyraźniej ukazuje łańcuch przyczyn i skutków, czyli logikę dziejów. Jak w naturze, tak też w historii nie ma nic, kto nie wie, co było wczoraj.

Nauka historii, książka historyczna nie cieszy się zbyt wielką

Niepoczytalne ataki na Boy'a zą jego książkę p. t. „Dziewice Konsystorskie”

Kto jest chamem?

Niedawno na półkach księgarskich ukazała się najnowsza książka Boy'a p. t. „konsystorskie dziewczęta”. W książce tej zebrane są artykuły w których Boy piętnuje podwójną sprawiedliwość w sprawie rozwodów. Dowodzi on, że podczas gdy dla biedaków małżeństwo jest nierozdzielalne to dla ludzi zasobnych w dolary i szeleszczące banknoty, nierozdzielalność ta istnieje tylko w teorii.

Artykuły te wywołały w pewnych kołach istną burzę protestów i obelg, które posypały się na głowę znakomitego krytyka. Boy stał się ostatnio celem histerycznych ataków i napaści, które przekraczając dopuszczalne granice dziennikarskiej polemiki, w kroczyły w dziedzinę ordynarnych zaczepek osobistych. Jedno z pism „nerwowość” swoją posunęło do tego stopnia, że określiło Boy'a mianem... „chama” korzystając z tej „rozdrowdowej” okazji zaciekaewieni „publicyści” wciągnęli Boy'a na listę najzawziętszych grzeszników i potępieńców, wytykając mu

rzeczy dawniejszych jego „grzechów”!

A w jakiej formie to czynią i jakimi metodami polemiki się posługują — o tem świadczy najlepiej najświeższa „krucjata”, tym razem z powodu przedmowy Boy'a do dzieła Mickiewicza. W jednym z pism niejaki p. Kozicki streszcza wszystkie ohydy, jakie zawiera rzekomo przedmowa Boy'a do tych dzieł, — przedmowa, której jedynym celem jest oczywiście spługawienie wieszczą narodowego, — poczem z rozkoszną swobodą daje taki nawias:

„Słówka jego przedmowy nie czytałem, gdyż leżę w szpitalu chory; powyżej przytoczone wytyki z jej treści wziąłem z artykułów „Głosu Narodu”, i dwóch wiarygodnych ludzi, którzy czytali tę przedmowę, potwierdzili, że ona powyżej podane plotki zawiera”.

Tak mówi nieznanego bliżej p. Jan Kozicki. Z powodu choroby nie miał czasu przeczytać rzeczy, o której pisze, ale ma czas i zdrowie

pisat w dalszym ciągu w ten sposób:

„Gdyby p. Boy chciał przeciw naszemu wieszczowi podniesione zarzuty w taki sam sposób udowodnić, jak polskim nauczycielom i pedagogom zarzut wysublimowanej pederastji, — to wówczas należałoby Boy'a wyróżnić „w pysk” i skierować do niego te wszystkie epiteta, jakie Kmicic skierował do pułk. Kuklinowskiego wiszącego w stodole na bełce: „Ty rzezimłuszku! ty podłotko! ty panie Szelmowsku! z Szelmowa!... ty kuterebol!... ty niewolniku!”

Słowem, metoda zainicjowana przez p.p. Miłaszewskich, Morawskich itp. rozwija się i wydaje owoce. I p. Kozicki cytując „Głos Narodu”, „Głos Narodu” cytując p. Miłaszewskiego, a pan Morawski w najbliższym numerze „Polaka-Katolika” zacytuje — p. Kozickiego. Kto by wpał jeszcze, do jakich nizin ściągnąłby triumfujący Świętoszek poziom naszego życia literackiego, ma oto odpowiedź.

ZE ŚWIATA KIEROWNICY

Najnowsze ulepszenie techniczne w dziedzinie przemysłu automobilowego

Rok 1928 przyniósł w dziedzinie przemysłu samochodowego następujące ulepszenia: ułatwienie prowadzenia wozu, łatwiejsza obsługa, zwiększenie elastyczności silników, większy zapas siły, urządzenie przekładni, mające na celu oszczędzanie maszyny, cichą jazdę automatyczne sprzęgło. Są to tylko zmiany najważniejsze. Wiado-

mo powszechnie, że jeszcze wiele zostaje do zrobienia, przedewszystkiem rozwiązanie kwestji wydechu.

Dane statystyczne wykazują, że włoski eksport samochodów stale się cofa. W czasie od kwietnia do czerwca 1928 różnica w porównaniu z tym samym okresem w roku poprzednim stanowiła równo 30 proc. Z europejskich rynków zbytu jedynie Niemcy, Francja i Szwecja przedstawiały dla włoskiego przemysłu automobilowego możliwości sprzedaży takie same, jak w roku 1927, lub może nawet lepsze. Podobnie zmniejszył się eksport i do krajów pozaeuropejskich, z wyjątkiem Ameryki Południowej, gdzie ilość wysłanych samochodów włoskich zwiększyła się w roku 1928 z 370 na 609.

Bardzo ważnym szczegółem konstrukcyjnym nowego modelu Buick'a, mogącego rozwijać duże szybkości, jest nowy karburator z potrójnym rozpylaczem, przeznaczonym do dostarczania paliwa

właśnie przy dużych szybkościach.

Pomieszczenie dla kierowcy w nowym modelu Buick'a jest nadzwyczaj starannie urządzone, nawet podłoga pod deską rozdzielczą jest wysłanielana, aby przez dokładną izolację nadwozia od silnika zmniejszyć niepotrzebne hałasy podczas jazdy.

Echa minionej przeszłości



Rycina powyższa przedstawia byłego dyktatora Rosji Kiereńskiego, przemawiającego w roku 1917 do zrewoltowanych żołnierzy.

w naszym społeczeństwie popularnością. Niechybnie jedna to z przyczyn myślowego pustactwa w sądach o teraźniejszości. Trochę, choć trochę historii! — chciałoby się nieraz zawołać przerywając rozmowę, polemiki, kłótnie.

Ile książka historyczna przyniesie może nauki, jak wzbogacić ocenę dziejów, ile przytem dać do brzechy podnieć ideowych, o tem świadczy dzieło prof. Askenazy o Łukasiewskim.

W tomie pierwszym postać Łukasiewskiego ledwo jest zarysowana. Chodziło nasamprzód o odmalowanie tła epoki, która takie ofiary tworzyła. Więć — sytuacja europejska pierwszego ćwierćwiecza 19 stulecia, więc położenie Polski, wokół której systematycznie zaciska się sieć zaborcza, więc — galeria cała postaci politycznych, patriotów i zdradców, silnych i słabych, szlachetnych i nikczemnych. W tej galerji najłatwiej może odnajdujemy różne analogie i wieczyste w symfonji dziejów leitmotywy.

W ówczesnej emigracji polskiej w Paryżu widać niektóre prototypy ludzi dzisiejszych, w sporach i walkach z przed zgorą stu laty widać podobieństwo uderzające, często w rzeczach najgorszych. „Prostu nie jest do wiary — pisze

Czytajcie „Głos Polski”

prof. Askenazy — nieubłagana, zacięta nienawiść, z jaką ci rzekomi narodowy i demokraci znieśli wiali i podkopywali publicznie w przeznaczonych dla opinji krajowej i zagranicznej pamfletach, de nuncjowali z za węgla w składanych rządowi francuskiemu memorandumach, opluwali jadem w poufnych między sobą epistolarnych wynurzeniach, największych przed stawiciele i obrońców narodu”.

Parę przykładów: Henryk Dąbrowski był to, wedle tych pamfletów, „intrzygant uzbrojony tylko hipokryzją i bezczelnością, bez żadnych realnych talentów, wsparty wspólnictwem kilku politycznych oszustów”. A Kościusko? I temu rycerzowi bez skazy nie zaoszczędzono oszczerstw: „Miał tyle nikczemności — pisali — że oddał się całkiem nieprzyjaciółom patriotów... Przed nami demokraci, przed innymi umoderowani, jest to człowiek, co żadnej stronie narazić się nie chce, aby żadna sławie jego nie uwłoczyła... Strach pomyśleć, że kiedykolwiek na takiej pajęczynie losy narodu zawieszony być mogły... Ukryć się nie może z ambicją wielkości urojenie w jego głowie, a razem z pragnieniem jeszcze jednej zyskaniapory, aby mógł wlaść absolutnie... Bo ten człowiek tak uparty i ograniczony, stanawszy choć na

moment naczele roboty, zarazi ją zaraz najszkodliwszym chwastem, który tak ciężko potem wykorzeniać, to jest ludzi najgorszymi obsadzi najpierwsze miejsca”.

„W tem był sęk — dodaje prof. Askenazy — tej fakcji „jakobuńskiej”, tak samo, jak niegdę magnackiej, chodziło o miejsce”. Mamy tedy i tu jaskrawy przyczynek do walki wieczystej o „miejsca”, która bynajmniej nie ucicha, charakteru swego istotnego nie zmienia, choć tyle zmieniło się w położeniu narodu.

Prof. Askenazy daje w tem dziele zarys dziejów wolnomularstwa europejskiego. I z tego powodu książka ta pożyteczna. Zawiera materiał rzeczowy, który przeciwstawić można plotkom i bzdurstwom, z taką lubością szerszonym przez nieinteligentnych wrogów masonerii.

Wolnomularstwo polskie w pierwszej fazie nosiło — zarówno w organizacji, w rzeczach zewnętrznych, jak i w programach, piętno kosmopolitycznego naśladownictwa, później dopiero piętno to pragnie usunąć Łukasiewski, założyciel i kierownik „Wolnomularstwa Narodowego”, które istniało zreszta tylko szesnastcie miesięcy — od wiosny 1819 do sierpnia 1820 roku. Unaradawianie wolno-

ODCZYT JULJUSZA KADENA-BANDROWSKIEGO.

Znakomity powieściopisarz, krytyk, publicysta oraz autor szeregu pięknych powieści, Juliusz Kaden - Bandrowski, odznaczony ostanio najwyższą nagrodą Rzeczypospolitej, wygłosi w nadchodzącą środę, dnia 13 b. m. w sali Filharmonji sensacyjny odczyt na temat „Czarne skrzydła”. W odczycie tym znakomity prelegent poruszy następujące zagadnienia: Paszysta czy komunista? Obrazu partji, czy sprawiedliwość ludu? W podziemniach pracy i w kancelarji dyrektora. Nieśmiertelny legionista. Miłość na odkrywcę, w kopalni, w salonie. Miłość za pracę. Śmierć jako nowy kapitał. Zwycięstwo małej prawdy i t. d. Bilety na ten niezmiernie interesujący odczyt już od dziś nabywać można w kasie Filharmonji.

DRUGI ODCZYT O MALARSTWIE MEDJALNEM.

Wobec wielkiego zainteresowania, jakie wzbudził wygłoszony przez dyrektora Feliksa Lubierzyńskiego w ubiegłą niedzielę w Miejskiej Galerji Sztuki odczyt o „Malarstwie medjalnem Mariana Grzegorzewskiego” i recytacja transowych poematów tegoż artysty, wygłoszona przez p. Grywińską, będzie odczyt ten w niedzielę, dnia 10 b. m. w Miejskiej Galerji Sztuki powtórzonj. Początek odczytu punktualnie o godz. 6 wieczorem.

KONCERT SMIRNOWA.

15-ty z kolei koncert mistrzowski zapowiada artystów światowej sławy, a mianowicie tenora rosyjskiego Dymitra Smirnowa oraz jego małżonkę Lidję Smirnową-Malcową, która na poprzednim koncercie wywarła swoim śpiewem na słuchaczach wspaniałe wrażenie. Koncert powyższy odbędzie się w sali Filharmonji w czwartek, dnia 14 b. m. i w programie zapowiedziane są przepiękne duety, arje operowe oraz cały szereg prześliznych pieśni i romansów. Bilety na koncert powyższy sprzedaje kasza Filharmonji.

Amatorka silnych wrażeń



Amerykanka Pearl Violette Metzger, która w przebraniu męskim podróżowała samotnie po Chinach w czasie chińskiej wojny domowej. Niezwykła podróżniczka, którą widzimy na ilustracji w stroju chińskim, opisuje obecnie okropności tej wojny oraz pełne grozy sytuację, z jakich udało jej się wyjść szczęśliwie.

Jak się robi w Ameryce „dobre” interesy?

Izba niższa Legislatury Stanu Wyoming uchwaliła projekt ustawy, mocą której każdy obywatel, który cztery dni mieszkał w tym stanie, ma prawo starać się w jego sądach o rozwód. Uchwalała ta pożytkowana jest względami ekonomicznymi. Stan Nevada, który dla kandydatów do rozwodu przepisuje półroczny pobyt na swoim terytorjum, zrobił na swajej ustawie doskonały interes.

Tysiące ludzi, oczywiście ludzi zamożnych, zjeżdża do Newady corocznie tylko w tym celu aby się rozwieść. Wyoming pozazdrościł Stanowi Nevada tego źródła łatwych dochodów i stworzył mu konkurencję. Niewiadomo jednak, czy Senat Stanowy, w którym du chowieństwo protestanckie ma znaczne wpływy, zatwierdzi tę ustawę.

Litewski Rasputin i moralność p. Smetonowej

Niebywała sensacją w Kownie wywołał feljton w piśmie litewskim „Ritas” w którym autor, dzieląc się swymi wrażeniami rze koma z Kabulu, opisuje jak najdokładniej stosunki panujące w domu prezydenta Litwy, Smetony. Maluje on w jaskrawych barwach mnicha u boku p. Smetonowej, odgrywającego rolę podobną jak Rasputin na dworze carskim.

CHARLES QUINEL.

Zimna krew

Rodzina Hopfmayer, po trzydniowym pobycie w stolicy postanowiła powrócić do ojczyskiej „Diugsdy”.

Ponieważ jednak nie miała nic do roboty spóźniła się naturalnie na dworzec.

Teraz biegają jak szaleni, by zdążyć jeszcze napociąg.

Pani Hopfmayer: „Dobrze, ale o tem opowiesz mi w pociągu. Chodźmy! mamy zaledwie trzy minuty czasu”.

„Jedno z dzieci (płacząc) „Mamo... noga mnie boli”.

Pani Hopfm.: „Rozbierz bucik”.
Pan Hopfm.: (do żony) „Czyś ty oszalała?”... (Do dziecka) „włóż z powrotem bucik”

Pięćdziesięciolecie urodzin Einsteina

twórca teorii względności

genjalny fizyk o wszechświatowej sławie najskromniejszym człowiekiem Europy

Albert Einstein, najgenialniejszy fizyk współczesności, obchodzi swoje pięćdziesiąte urodziny.

Na całym świecie przygotowują dla twórcy teorii względności niezwykle niespodzianki. Wielka ilość pism we wszystkich językach świata zostanie w tym dniu doręczona Einsteinowi.

Jak wtajemniczeni zapowiadają, znajduje się tam, między innymi, książka chińska, opisująca dzieło Einsteina.

Dziwnie przedstawia się kwestja sławy Einsteina, owego cichego, statecznego uczonego, który niechętnie publicznie występuje i wcale nie jest żądny sławy.

Znana, amerykańska gazeta urządziła swego czasu ankietę, na temat, kto jest nipopularniejszym człowiekiem na świecie. Obok Charlie Chaplina i Edisona (ciekawe zestawienie) najwięcej głosów padło na Einsteina.

Nic nie daje się łatwiej wytłumaczyć, jak olbrzymia popularność Edisona, wynalazcy we wszystkich dziedzinach techniki. Nie trudno także znaleźć przyczynę popularności Chaplina, ulubieńca starego i nowego świata, którego talent

można podziwiać na ekranach kin.

Nic nie przedstawia się jednak bardziej zagadkowo jak sprawa sławy Einsteina, który napisał przecie „tylko” parę krótkich rozpraw, obejmujących zaledwie kilkadziesiąt stron druku, a dostępnych tylko matej garstce uczonych.

Jest to pierwszy wypadek w historii kultury, by jakaś nauka abstrakcyjna, zyskała taką popularność. Sprawa ta przedstawia się jeszcze bardziej zagadkowo, jeżeli zważymy, iż pojęcia teorii względności, zwykły człowiek nie może połączyć z niczem konkretnym, chyba z owym dowcipem, pochodzącym rzekomo od samego Einsteina. „Wszystko jest względne — nawet teoria względności”. Bardziej uświadomionym od tego laika jest już człowiek, który pod teorią względności rozumie pewną zawisłość pojęć dotychczas uważanych za niezmiennie, t. j. pojęć czasu i przestrzeni.

Więcej jednak nie można wymagać od laika jak to, żeby wiedział, że Einstein dowiódł, iż ten sam metr lub kilogram, który mamy na dworcu kolejowym, nie jest

więcej metrem, lub kilogramem w pociągu, poruszającym się z pewną szybkością.

Trudniej jest wymagać od tego samego człowieka zrozumienia, że przecież wszyscy mieszkańcy ziemi znajdują się w takim pociągu, poruszającym się dokoła słońca z szybkością 30 klm. na sekundę.

Godzina, kilogram i metr na ziemi nie są więc takiemiś w wszechświecie. Tyle, mojem zdaniem, można wytłumaczyć laikowi z teorii względności, reszta jest rzeczą matematyków.

Einstein na progu pięćdziesiątego roku życia mógłby być dumnym ze swego wyjątkowego stanowiska w historii, gdyby nie to, iż jest on skromniejszy, niż niejeden z jego asystentów. Żadnemu wynalazcy nie przypadła w udziale za życia taka sława jak Einsteinowi. Newton, wynalazca prawa grawitacji, musiał do śmierci walczyć ze swymi przeciwnikami. Einsteinowi wystarczyło zaledwie dziesięć lat, aby zbić dowody wszystkich przeciwników, zarzucających mu nawet świadomą fałszerstwo.

Niewzruszoną stoi dziś budowa wzniesiona przez Einsteina. II

Emil Jannings



W swej codziennej „kreacji”. Rycina nasza przedstawia świetnego „gwiazdora” w chwili gdy się z namaszczonej miną goli.

Ślub p. Dewey z amerykańskim finansistą

Warsz. koresp. „Głosu Polsk.”: W Warszawie 30 kwietnia ma się odbyć ślub córki amerykańskiego doradcy finansowego, p. Surrette Dewey, z urzędnikiem biura p. Dewey’a, p. Frederick M. Alger, synem wielkiego przemysłowca i bankiera amerykańskiego.

135-lecie przysięgi Tadeusza Kościuszki



W roku bieżącym obchodzić będziemy 135 letnią rocznicę złożenia na rynku w Krakowie przysięgi przez Naczelnika Kościuszkę. Moment przysięgi uwiecznił na obrazie olejnym artysta malarz Michał Stachiewicz (1768—1835). Oryginał tego obrazu znajduje się w pałacu biskupim w Krakowie, a liczne jego kopje w różnych rękach.

Pani Hopfm.: „Ledwie chodzę już ze zmęczenia”.

Pan Hopfm.: „W takim razie biegnijmy... — wiesz przecież, że pociąg nie czeka”.

Pani Hopfm.: „Ach czuję, że umrę, ból przejmuję mnie do głębi”.

Jedno z dzieci: „Mamo, ja jestem głodny”.

Drugie dziecko: „Tato, chce mi się pić”.

Pani Hopfm.: (do męża) „Obudziłeś dzieci o świcie i przez twą głupotę nie zdążyły zjeść śniadania”.

Pani Hopfm.: „Nie wrzeszcz tylko tyle! będą jadły w pociągu... Pięć do ósmej... Napewno spóźnimy się na pociąg. (Do urzędnika kolejowego) Czy mógłby pan poinformować mnie skąd odchodzi pociąg do „Diugsdy?”

Urzędnik: „Wczoraj odjechał ten pociąg z 4-ego toru... Dzisiaj prawdopodobnie odjedzie z 16-go.

Radzę jednak panu poinformować się jeszcze u urzędnika toru 11-go.

Pan Hopfmayer: (do całej rodziny) „Chodźcie za mną, ale prędko u licha!” (Do urzędnika toru 11-go): „Czy stąd odchodzi pociąg do „Diugsdy?” Urzędnik: „Nie, z dziewiątego toru... Ale czekaj pan chwilę... zdaje się, że się ostatnio zmieniło... Ach, tak, z toru ósmego. Muszą się państwo jednak spieszyć, minuta tylko wam jeszcze pozostaje”.

Pan Hopfmayer: „Napewno spóźnimy się na pociąg”.

Jedno z dzieci (potyka się i pada): „Mamo, moja noga!”

Pan Hopfm.: „Wstrętny bąk” (bierze go pod pachę).

Urzędnik: Państwo w stronę „Diugsdy?”

Pan Hopfm.: Tak... oczywiście

Urzędnik: Więc proszę o bilety.

Pan Hopfm.: „Z przyjemnością... W tej chwili...” (szuka dote-

mnie po kieszeniach). „Prawdopodobnie mam je w portfelu... (do żony): Trzymajże tego baka wrzucił... Tylko zimną krew... Dzisiaj zrana kupiłem bilety... włożyłem je do kamizelki... później pomyślałem, że mogą mi jeszcze zginąć... później wyjąłem je z kamizelki i włożyłem do portfela”.

Pani Hopfm. (słyszcząc sygnał odjazdu): „Fritz, pośpiesz się”.

Pan Hopfm.: „Wtedy wpadło mi na myśl, że mogą mi jeszcze skraść i... włożyłem je do walizeczki...”.

Wszyscy: „Do walizeczki?”

Pani Hopfmayer: „A gdzie jest walizeczka?”

Pan Hopfm.: „Dałem ją na przechowanie babce... babka...”

Pani Hopfm.: „Ależ, mój Boże, gdzie jest babka? (zaczyna płakać) Zgubiliśmy babkę... moja biedna mama...”

Cała rodzina: „Babka... Zgubiliśmy babkę...”

Pan Hopfm.: „...Jak nadawałem bagaż, to powiedziałem jej, żeby zaczekała... że przyjdę po nią...”

Pani Hopfm. (spazmując): „Ach, ja już czuję, że jej więcej nie zobaczę...”

Pan Hopfm.: „Ty jesteś sama winna... Nie miałas drobnych, gdy wysiedliśmy z dorożki... Dorożkarz także nie miał... Oni nigdy nie mają drobnych, ci dorożkarze... wtedy kazała ci potrzymać psa i...”

Pan Hopfm.: „A gdzie jest pies? Zgubiliśmy naszego psa!”

Cała rodzina: „Pies? Gdzie jest pies? Zgubiliśmy naszego psa!”

Pan Hopfm.: Nie zgubiliśmy go... teraz przypominam sobie... Aby móc zapłacić dorożkarzowi przywiązałem go do płota...”

T. L. L.

Notatki

teatralno-kinowe

SEDZIOWIE I PROKURATORZY NA „PROCESIE MARY DUGAN”.

W pierwszorzędnej teatrze wie-deńskim („Deutsches Volkstheater”) odbyło się oryginalne przedstawienie „Procesu Mary Dugan”, który, rzecz dziwna, w Łodzi tu i ówdzie swym podkładem kryminalnym budził wątpliwości.

Przedstawienie odbyło się przy drzwiach zamkniętych przed audytorjum, złożonym z samych członków zreszenia sędziów i prokuratorów.

W teatrze istnieje zakaz oklaskiwania, który jednak stróże prawa przelamali i gorąco wykonal-ców i sztukę oklaskiwali.

SCENY REINHARDOWSKIE

Reinhard zapowiedział na najbliższy sezon cztery sztuki Bernar-da Shawa. Wartości i w Łodzi prócz „Pygmaliona” i grany przed dwoma laty „Sw. Joanny” pokazać kilka innych sztuk największego dialektystyka scenicznego.

IDA RUBINSTEIN W WIEDNIU

W niektórych miastach europejskich wprowadzono teraz w życie bardzo ładny plan: wymienia się wybitnych artystów. Ida Rubinstein przyjechała z Paryża, a Szalk do Sztokholmu. Szkoda, że plan ten nie obejmuje i Warszawy.

Ida Rubinstein, jakkolwiek stara, nie może w żaden sposób wy-trzymać porównania z naszym Frenklem i Solskim, którzy tyle jeszcze werwy i ognia wkładają w swe role, prawdziwie arcydzieła sztuki sceniczej.

Przed wojną, jeszcze w okresie podległości imperjalistycznej wojny Delcassego, święciła ta artystka niebawale triumfy. Kusila swym fenomenalnym talentem swego przyjaciela d'Annunzia i całe Włochy, by oderwały się trojprzymierza.

D'Annunzio napisał dla niej „Meczeństwo św. Sebastjana”. Nadmiernie wysmukła Ida Rubinstein na tyle jest mądra, że już nie deklamuje, ale posługuje się jedynie tańcami i mimiką. Sprawdziła z sobą cały pociąg z dekoracjami, kostiumami i młodemi statystkami...

BEBE DANIELS

O IDEALNEM MAŁŻENSTWIE.

Jeśli która z Łodzianek pragnie zostać starą panną, niech się zastосуje do rady głoszącej aktorki filmowej.

Bebe Daniels wynalazła niezawodną formułę idealnego małżeństwa. Urocza Bebe twierdzi, że w małżeństwie, tak jak w spółce handlowej obie strony powinny wnieść jednakowe udziały i dodaje: „Mój mąż musiałby kochać mnie zupełnie tak samo, jak i ja jego, musiałby mnie tak samo szanować, musiałby posiadać tyleż inteligencji, humoru, siły woli i zdolności do interesów co i ja. Ale ani o krzyż więcej, bo wówczas równowaga byłaby zachwiana. Ponieważ jednak, jak dotąd, nie udało mi się spotkać mężczyzny, któryby odpowiadał powyższym warunkom, więc zapewne zostaną stara panna”.

Chwila śmiechu

ZWIERZĘ.

Dwóch ludzi spaceruje w ogrodzie zoologicznym. Na ścieżce widzą jakiegoś zwierzę.

— To jest australijski żółw — mówi pierwszy.

— Ależ to zwykła jaszczurka — odpowiada drugi.

W tej chwili zbliża się młoda kobieta i podnosi zwierzątko z ziemi. Była to jej torebka.

ODPOWIEDZ.

— Powiedz mi, co zrobiłbyś, gdy byś umiał tak grać jak ja? — Sprzedałbym pianino.

MATKA I SYNEK.

Matka pyta ostrożnie synka: — Jureczku, wkrótce dostaniesz braciśzka lub siostrzyczkę. Powiedz mi, co wolałbyś? — Wolalbym konika.

Brutalny, głupi i zarozumiały...

Temi słowami charakteryzuje Wilhelma II matka jego — cesarzowa Wiktorja Wygnaniec z Doorn nie cieszył się sympatją ani swoich ani obcych

Stracony władca, który korzystając z gościnności Holandji, żył w błogiej spokoju, podtrzymanego wyrazami miłości i oddania obozu monarchicznego, a nienaruszonego nienawistą żywiołów rewolucyjnych w Niemczech, raz poraz jednak zostaje zaskoczony ciosami, wymierzanymi z wyrafinowaną pewnością, z najbliższej strony. Wydanie III tomu „Myśli i Wspomnień” Bismarka, pamiętniki Walderssego, Filipa Eulenburga i księżnyPszczynskiej odsłoniły postać kajzera i odmalaowały tajemnicę jego dworu przed tymi nawet, którzy umiują zamykać oczy, by nie widzieć.

Nie przebrzmiało jeszcze wraże nie tych dokumentów historycznych, a oto znów ukazują się książki, pokrewna im, choć całkiem odmiennego gatunku i jedyna w swym rodzaju. Jej się mordercą Wilhelma II potrafił ocenić, skoro tylko przewidział jej możliwość. Pod redakcją Fryderyka Ponsonbyego ujrzał w Londynie światło dzienne i — co ważniejsza — w najkrótszym czasie będą przetłumaczone na język niemiecki listy cesarzowej Wiktorji, małżonki cesarza Fryderyka i matki Wilhelma II-go, do swej matki, królowej angielskiej.

Rozdział między Wiktorją, ko bieta o dużym wykształceniu, wychowaną w liberalnych tradycjach angielskich, którym poddawał się również jej mąż Fryderyk, a najstarszym synem Wilhelmem, pupilem dziadka i wychowankiem Bismarka, rósł z każdym rokiem, przeradzając się wreszcie w ostry antagonizm, wykluczający pojednanie. Listy Wiktorji są doskonałym odbiciem tego tragicznego procesu: od łagodnej trzeźwej oceny dziecka przez krytyczne ujęcie cech młodości, dochodzi matka do gryzących oskarżeń i proroczego po-tępienia syna.

Pierwszą jej troską jest niedorozwój ręki Wilhelma; „Kalectwo to stanowi dużą trudność w jego wychowaniu i wywiera wpływ na jego charakter” — skarży się królowa matka.

Niedługo potem niepokój jej nabiera konkretnych kształtów: „Wilhelm jest — pisze do matki w 1886 roku równie ślepy i niedojrzały, jak obalamucony i niepowsięciły w sprawach politycznych”... „Zapomnia on o miłości i wdzięczności, dając się użyć, jako narzędzie przeciw swym rodzicom”... Jest tak zarozumiały, że nie znośi nad sobą żadnej kontroli, prócz kontroli cesarza (ojca—Fryderyka, będącego podówczas jeszcze następcą tronu) i tak podejrzliwy wobec każdego, kto całym sercem nie uwielbia Bismarka, że niepodobniestwem byłoby nakłonić go do słuszniejszych poglądów... Cho roba musi mieć swój przebieg”... W San-Remo u łóża chorego Fryderyka odbywa się konsylium najslawniejszych lekarzy. Wilhelm pędzi do San-Remo, by być na niem obecnym. Wiktorja pisze o tych odwiedzinach w następujący sposób: „Był on (Wilhelm) nieprawdopodobnie brutalny, niemiły i arogancki po przybyciu do nas. Ale ja mu wyjaśniłam rzecz z dostateczną — sądzę — ostrością, tak iż stał się całkiem uprzejmym, sympatycznym i — jak na niego — zycziwym”.

W kilkanaście miesięcy później Fryderyk — w międzyczasie cesarz — zamknął oczy. Pierwszą myślą Wilhelma, nowego władcy, było przeskoczenie żałobnego zamku, by zagarnąć papiery zmarłego (Wiktorja miała widać fakt ten żywo w pamięci, gdy przed śmiercią nakazała zaufanemu człowiekowi wywiezienie swych listów). Zachowanie się jego wobec straty ojca charakteryzuje list Wiktorji, pisany w trzy miesiące po pogrzebie. „Od chwili naszego straszne-

go nieszczęścia nie poświęcił on ani jednego dnia spokojnemu smutkowi, lub trosce o swą matkę. Opanował go nieustępujący szalony wzrósł, przyjeć, uczt, podróży, parad, manewrów, polowań i życia towarzyskiego”.

Nastąpiło oddawna zapowiadające się całkowite zerwanie między matką a synem. Z oddali Wiktorja śledzi bacznie działalność Wilhelma II-go. Słowa jej stopniowo tracą subiektywną treść, nabierając obiektywnej ważności. W r. 1890 pisze ona: „Oceniam pierwszy rok jego panowania: błąd na błędzie, kłeska po kłesce, ani jednego większego, szlachetniejszego czynu!”... A dalej: „Wilhelm jest człowiekiem niedojrzałym, popełnia on błędy, które przerażają. Jest on zachwycony sobą, a pochlebstwo, stale mu towarzyszące, każe mu uważać siebie za geniusza. Czem się to skończy?... Obawiam się, że państwo niemieckie czekają ciężkie czasy... Jest on w najwyższym stopniu despotyczny i kapryśny w swych instynktach — w ten sposób dziś już rządzić nie wolno!”

Zdaje się, że cesarz niemiecki stał się carem, Niemcy mają być rządzone... ukazami!” Z bezlitosną ironią wypowiada się Wiktorja o manji oratorskiej Wilhelma II-go: „Wilhelm znów przemawiał ze zwykłą fanfaronadą”. Uważa ona, że przemówienia jego krzewią w Niemczech „próżność, zarozumiałstwo i szowinizm aż do śmieszności” i kończy bez ogródek: „Chciałabym, aby mu nakładano kagańce na usta we wszystkich okolicznościach, kiedy można publicznie występować”.

Listy cesarzowej Wiktorji, zawierające oskarżenia, przeciwnie prawu natury, lecz zgodne z wyrokiem historii, są zjawiskiem, które wymaga głębokiego i wszechstronnego zastanowienia. M. P.

GWARDJA PAPIEŻA

elita włoskiej szlachty

Renansansowe mundury „Szwajcarów” projektowane przez Michała Anioła eozotycznie barwnym tłem na uroczyściach kościelnych

Rzym, w lutym.

Każdy kto zwiedza Rzym, bez względu na to, czy jest on katolikiem, czy „heretykiem” pod nie-przeczonym pozostaje wrażeniem, gdy popatrzy na cienie kolumnady placu świętego Piotra i — poprzez „bronzową-bramę” rzuci wzrok na długi przedsiónek watykańskich pałaców.

Jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej zmienia się tutaj świat. Z pośród wiru i hałasu nowoczesnego miasta, które choć nosi nazwę Rzymu, nie różni się prawie pod żadnym innym względem od innych metropolii, jesteśmy przeniesieni w ciszę i obojętność czasu, która działała na nas, jak początek bajki. Przed wielu, wielu laty był pewien...

Symbolem tych minionych lat są Szwajcarzy, którzy wewnątrz pałaców, przy brązowej bramie, przechadzają się długim, lekkim krokiem z halabardami na ramieniu, zawsze milczący i wielcy w malowniczych strojach, wykonanych według wzorów Michała Anioła. Wielki ten artysta stworzył z surowego uniformu żołnierza coś co udnicowało szlachetne i silne życie żołnierskie.

Przedstawiając stanowisko Szwajcarów, chroniących osobę papieską, siedzą już bardzo odległych czasów. W drugiej połowie 14 wieku, przedsięwziął papież Sykstus IV pierwszy werbunek, który z początkiem XVI wieku papież Julusz II ostatecznie uregulował; gwardja przetrwała do dnia dzisiejszego. Liczba szwajcarskich gwardzistów, werbowanych z trzech mówiących po niemiecku kantonów szwajcarskich, została ustanowiona na dwustu.

Naczelną zwierchnictwo szwaj-

carskiej gwardji leży w rękach kapitana w randze pułkownika. Związuje się on Ludwik Hirschbühl.

Względny finansowy zredukowały efektywną silę szwajcarskiej gwardji do osiemdziesięciu ludzi. Teraz po stworzeniu państwa papieskiego, wzrosła ona „podobnie” gwardja, najmniej do stu ludzi.

Szwajcarzy uchodzą według tradycji za najwierniejszą gwardję papieża, chociaż we wczesnych czasach jej powstania panowały wśród jej szeregów niepokoje i bunt, tak, że myślano nawet w swoim czasie o jej rozwiązaniu.

Wśród siły zbrojnej papieża nie zajmuje jednak gwardja szwajcarska przodującego stanowiska.

Na pocztytniejszym noszycie miejsc stoł „gwardja — nobłów Jego Świętobliwości”, uformowana w miejsce starych „rycerzy”. Gwardja ta rekrutuje się z włoskiej szlachty. Jeden oddział gwardji przydzielony jest do służby w bezpośredniej bliskości osoby papieskiej, któremu towarzyszy tak pod czas udzielania audiencji, jak i w spacerach po watykańskim ogrodzie. Przedtem, do roku 1870, kiedy papież był jeszcze suwerennym władcą państwa kościelnego, jechali gwardziści po bokach, w tyle i przedzie wspaniałej karocy, którą wyjeżdżał papież na wypoczynek poza mury miasta. Później jednak stało się utrzymywanie nieodzownych koni zbyt wielkim luksusem i całą stajnię sprzedano.

Czy Ojciec Święty, wyjeżdżając na spacer w okolice Rzymu, użyje przepięknego automobilu, oliarowanego przez włoskich katolików, pozostaje wątpliwe. W tym wypadku musieli by szlachetcy gwardziści towarzyszyć panu papieżowi w autach. Gwardziści ci noszą tytuł „chorążych Świętego Ko-

ściola Rzymskiego”.

Przy tej sposobności należy nadmienić, że Watykan posiada dwie chorągwie: istotną chorągiew papizmu, białą, przetykaną srebrem i złotem-białą, która jest chorągwią siły zbrojnej papizmu.

Po korpusie szlacheckich gwardzistów i Szwajcarów, trzecim w randze jest, jeszcze niespełna wiek istniejący, korpus, zwany „gwardją honorową palatynatu”, która służy dla obrony gmachów papieskich i rekrutuje się z mieszczańskiej ludności Rzymu.

Korpus ten składa się z jednego bataljonu i czterech kompanii, z których każdy liczy osiemdziesięciu ludzi i jedną trabę.

Posiada własną flagę i orkiestrę dętą.

Czynności policji w państwie papieskim sprawują „żandarmi papiescy”, uformowani w r. 1816 przez Piusa VII.

Żandarmerja ta liczy teraz osiemdziesięciu ludzi, lecz po odrodzeniu się państwa kościelnego, wzrosła bardzo znacznie, gdyż wykonywać będzie rzeczywistie najgroźniejsze roboty.

Dotychczas działalność tego korpusu, jak i innych, była ograniczona do służby wewnątrz wąskiego watykańskiego pałacu i usługiwania przy wielkich ceremonjach w kościele św. Piotra.

W przyszłości jednak będzie ten korpus czuwał nad spokojem i ładem miniaturowego królestwa św. Piotra.

Na samym końcu wymienić należy straż pożarną, która liczy tylko czterdzieści głów.

Razem wynosi siła zbrojna papieska, licząc żołnierzy wraz z oficerami, zaledwie sześćset ludzi, którzy oczywiście nie są żadną obrotą.

W Krainie wiecznej wiosny

Szalony karnawał na Rivierze

Nicea, w lutym.

W Europie niema już prawie despotów, monarchów i królów — epoka ich dawno już przeminęła i minęła. Lecz dzisiaj jeszcze można ujrzeć ich w kraju radości i wesela — na Rivierze. Oprócz książąt panujących jest tam także władca radości, śmiechu i szampańskiego humoru — król bakchicznego karnawału. Mimo, że ten władca szalonej aż radości życia obchodził w zeszłym roku 50-letni jubileusz sprawowania swej władzy, posiada on jeszcze młodzieńczo — szczupłą postać królewieca z wynionego kraju bajki, elastyczną postać aktora operowego i czarujący, pelen wdzięku i swobody uśmiech, oszalamiający piękne kobiety.

Niedawno przebywał na Rivierze siedemnaście świeżo upieczonych, pięknych królowych państw europejskich.

Raz, gdy zachodzące słońce zalewało swymi złotymi promieniami całe miasto, przysglądałem się zabawnemu pochodowi boskiego, wszechwładnego karnawału.

Najpiękniejsze ulice wytwornej Rivieri zalewał drgający weso-

lem, fantastyczny i oryginalny w swej wielobarwności korowód masek. W powietrzu unosiły się pod niecające i wesołe dźwięki orkiestr odurzający zapach południowych kwiatów, dowcipne rozmowy i miłgocąca powódź kolorów. Mieszkańcy Rivieri popuszczają corocznie, o tej porze, cigłe swemu wulkanicznemu, południowemu temperamentowi, gorącemu usposobieniu i przyrodzonej beztrosce oraz lekkomyślności.

Po długim oczekiwanju zjawił się na drodze, siedząc na tronie, w podobnym do olbrzymiego, czterogłowego smoka, zaprzężonym w pajace i arlekiiny — powozie, jak jakiś klasyczny bóg — król szalejącego karnawału. Za wozem zjawił się ubrany w fantastyczne kostjmy, oklaskiwany przez widzów orszak jezdnych i pieszych. Na końcu jechała na przybranych pięknie dromedarach orientalna grupa paszy Zdzasis, jego faworyt, tancererek, żon i murzynów, czujących się w tym kraju palm, fig i bananów, jak u siebie w domu.

Bajadery paszy tańczyły w rydwanach piękne, wschodnie tańce. Dalej ukazał się jeden z najpiękniejszych wozów — pojazd „królowej wieszczek”. W galopie mięły ciągle całe kawalkady pięknych amazonek i „łowczyń”.

Powoli zaczyna zmierzch zapadać. Jarzą się już tysiące lamp, rozpraszających ciemności, setki bengalskich ogni, rzucających tajemnicze, romantyczne refleksy na otoczenie, mnóstwo kolorowych lampionów i niezliczona ilość malowanych latarni.

Kilka dni temu odbyło się w tym kraju wiecznej wiosny — malownicze corso kwiatowe. Lwy salony, miejscowe znakomitości, całe miasto, zapomnieli, że istnieją inne sprawy w Europie i wystąpiło z niezrównanym dotychczas przepychem i wspaniałością. — Wszyscy kupowali upajające, pachnące kwiaty południowe, zapomnieli, że w ich kraju wesela istnieją cierpiące straszłą nudzę rodziny, któreby można było za ustrojenie jednego samochodu pół roku wyżyć... A. R.—om.

Ślub hr. Zamoyckiego z infantką hiszpańską

W kaplicy przy zamku królewskim odbyły się zaślubiny infantki Izabelli Alfonsyny, córki zmarłej siostry królewskiej, infantki Mercedes, z hr. Zamoyckim.

Król i królowa będą świadkami ceremonji, która ze względu na żalobę dworską odbędzie się w najciszej atmosferze.

Po obrzędzie zaślubin odbędzie się śniadanie w gronie najbliższej rodziny, poczem nowozaślubieni odjadą do zamku Villamarique pod Sewillą. Z tamąd młoda para udaje się do Polski, gdzie osiadają na stałe.

OSSYP DYMOV.

Sila moralna

Pięćdziesięcioletni szczęśliwy posiadacz okrągłej sumki 150 milionów dolarów, król konserw w Chicago — mr. Andrews przestał nagle z jakiegoś niezrozumiałej przyczyny zajmować się swymi rozległymi interesami, giełdowymi machinacjami, a nawet ubóstwianym przez siebie boksem.

Lekarze jednogłośnie orzekli, że jest chorym i postanowili posłać go dla rozerwania się, w podróż naokoło świata. Mr. Andrews, jego despotyczny lekarz domowy, kasjer, sekretarze z żonami, służący i szofer przebyli kolejno burzliwy Meksyk, piękną Japonię, tajemniczy Sjam, Indie, Chiny, przepłynęli trzy olbrzymie oceany i wreszcie udali się w podróż do Europy.

Mr. Andrews siedział zwykle w kajutach luksusowych jachtów, albo w eleganckich przedziałach „kurjerów”, a wreszcie w pokojach najwytworniejszych hoteli i nie wiedział — nie chciał nawet wiedzieć w jakim kraju, lub nawet na jakim kontynencie się znajduje.

„On dalej jest smutny!” powiedział do dobrze płatnego doktora jeszcze lepiej płatny kasjer. „Jak długo to może trwać?”

„Najważniejszą rzeczą jest, by znalazł on w sobie silę moralną do przezwyciężenia swej apatii. Wtedy jedynie zniknie jego choroba.”

W ciągu kilku miesięcy podejmowano na wszystkich pięciu częściach świata drogie i bezowocne wysiłki ku „moralnemu odrodzeniu” króla konserw.

W międzyczasie przybyli do Wenecji.

Wynajęto tam wspaniały hotel, mr. Andrews jeździł gondolami i ziewając oglądał osobliwości starożytnego miasta lagun.

„Postarajcie się go rozruszać — niech sam robi zakupy” krzychał domowy doktor.

„On wszystko słono przepłaci” szepnął przestraszony kasjer.

„Nie szkodzi — lir jest tylko 90-częścią dolara”.

Pewnego razu poszedł mr. Andrews osobiście do banku po pokrycie jakiegoś czeku. Wypłacono mu. Pan Andrews przeliczył pieniądze i nagle zauważył, że dostał od urzędnika o 100 lirów za dużo.

Król konserw poczuł budzącą się, starą żyłkę kupiecką, schował szybko stulirowy banknot do kieszeni kamizelki, jego oczy nabrały anielskiego, uduchowionego blasku, zgarbiona postać młodziaka czy się wyprężyła a apatycznie zwisające policzki ukształtowały się w przyjacielski, dobroduszny wyraz.

„Jak się pan czuje?” zapytał go po powrocie, uśmiechając się tajemniczo lekarz.

„All right” odpowiedział, promieniając chory.

„Jutro jedziemy do domu”.

„Wewnętrzna silę moralną” wreszcie znaleźiono...

Tł. A. Rom.

CLAUDE GEVEL.

Przyrzeczenie

Osoby, występujące w akcji: On i Ona.

On obiecał, że przyjdzie wcześniej do domu. Mimo to, dobiegała już godzina 9-ta, zanim usłyszała znane tak dobrze kroki na schodach. Nie wyszła mu naprzeciw, nie pocałowała nawet w powitanie. Chciała, aby zauważył, że się gniewa na niego za spóźnienie.

On zauważył to. Padając na fotel, zawołał:

— Miałem dzisiaj ciężki dzień... Przerwała mu szybko:
— Czekaliśmy tak długo na ciebie... Zaraz się będziesz tłumaczył... „Byłem tak strasznie zajęty... Znam tę piosenkę...”

Rzeczywiście tak było. Wiesz przecież, że o 3-iej miałem operację... Potem godziny przejechałem szpitalu... wizyty na mieście... I właśnie, gdy już wychodziłem z

Rewelacyjna książka Uptona Sinclaira

wielki bojownik za prawdę i szczęśliwą przyszłość świata oskarża prasę amerykańską, w swej nowej książce „Nagroda za grzech”

Upton Sinclair stawia amerykański kapitalizm i jego niebezpieczne komplikacje, oraz amerykańską prasę wobec sądu publicznej opinii.

Oskarżyciel, znany „odkrywca podłoty”, Upton Sinclair, staje zarazem jako świadek. On — walcząc o prawa gniebionej klasy — cierpiał dwadzieścia lat z powodu haniebnych metod prasy, będącej na usługach kapitalizmu.

Przez dwadzieścia lat przesładował — z jemu tylko właściwą wnikliwością dla spraw społecznych — potwarcze wyprawy dziennikarskie skierowane przeciwko przeciwności ruchowi robotniczemu. Przez dwadzieścia lat gromadził fakty, spisywał własne doświadczenia i zbierał zeznania znakomitych Amerykanów ze wszystkich warstw ludności i zawodów.

W ten sposób stworzył sobie autor podstawę, na której oparł swoje oskarżenie.

Nikt nie będzie się mógł oprzeć wstrząsającemu wrażeniu tego bezlitosnego oskarżenia. Każdą przyzna, że to obfite w fakty i namietnie uzasadnione oskarżenie, wypłynęło z czujnego poczucia sprawiedliwości społecznej.

Każdy napełni się podziwem dla odwagi i samozaparcia się tego walczącego człowieka, który sobie postawił za cel życia mówić o rzeczach, pomijanych milczeniem przez amerykańską prasę w interesie plutokratycznej mniejszości.

Sinclair dzieli swoje studjum na

trzy części. Pierwsza zawiera osobiste doświadczenia autora, druga dostarcza podanym w pierwszej części faktom objaśniającego materiału, i zajmuje się przyczynowością przedstawionych zjawisk społecznych.

W trzeciej części zatytułowanej „Zaradzeniu złu”, znajdujemy projekty reformy, perspektywy, światopogląd i wyznaczenie.

Najsilniejsze wrażenie wywiera pierwsza część.

Opisane w niej wypadki, które Sinclair osobiście przeżył, przykuwają do siebie czytelnika i wstrząsają nim swoją straszną wyrazistością. Plastycznie napisane rozdziały pierwszej części wprowadzają nas w okres ogłoszenia Sinclair'owskiej powieści p. t. „Bagn”.

Powieścią tą chciał Sinclair zwrócić uwagę społeczeństwa na humanitarne warunki pracy, które jednakowoż magnaci przemysłu mięsnego łamali, bez żadnych skrętów w stosunku do swych robotników.

Autor zamyslał swoją książkę przyjść z pomocą tym wydziedziczonym, wyczerpanym i wyczerpanym, a wywołał tylko oburzenie konsumentów wyrobów mięsnych, gdy pisał o opłakanym stanie higieny w mięsnych zakładach przemysłowych w Chicago.

A propos tego odruchu wyznał rozczarowany autor: „Celowałem w serce społeczeństwa, a trafiłem w żołądek”.

Po wydrukowaniu powieści, za-

często przenosić argentyńskie konserwy nad miejscowe; skutkiem tego było bankructwo kilku fabryk konserwów. Chcąc sparaliżować takie działanie Sinclair'owskiej powieści, przekupił zagrożony w swych podstawach kapitał prasę i rozkazał jej zdyskredytować niewygodnego pisarza. Autor próbował się bronić: posyłał dziennikom listy protestujące i sprostowania.

Nie umieszczano ich. O tej inspirowanej przez kapitał, planowo przeprowadzonej akcji zbezczeszczenia dowiadujemy się z „Nagrody za grzech”.

Sinclair nie chce w swem studjum przytaczać szeregu skandalicznych wypadków, jeno odsłania pewien stan socjalny. Sinclair nie chce mówić o zgniłości moralnej redaktorów i reporterów, jeno pewien pozbawiony kultury system postawić pod pręgierz.

Chce on wykazać (i istotnie wykazuje), że pieniężna oligarchja narzuca prasie takie socjologiczne funkcje, które stoją w biegunym kontraście z górnem kulturalnymi zadaniami dziennikarstwa problem prasy nie jako oderwany od rzeczywistości, lecz jako problem społecznej organizacji. Dlatego też mają jego projekty reformy (w trzeciej części studjum) jakieś sceptyczne zabarwienie.

Jednakowoż, zakończenie książki jest jasne i dobitne, bo w autorze żyje wiara człowieka walczącego o lepsze Jutro, o sprawiedliwszy porządek rzeczy. W. Türk.

Napoleońska powieść kozackiego generała

Piotr Mikołaj Krasnow, kozak, który w czasie wojny światowej posiadał rangę pułkownika, zaś w 1918 roku został hetmanem w dołskim okręgu, połączył się z Niemcami przeciwko bolszewikom, i wiele innych upadłych wielkości rosyjskich osiadł w Paryżu. Kozak ten, w przeciągu paru lat pobytu we Francji i Rosji, osiągnął znaczną sławę literacką; obok tego zadziwił swoją płodnością pisarską, a mianowicie co roku wychodzi z pod jego pióra powieść w dwóch tomach (niektóre z nich są tłumaczone na język niemiecki).

We Francji należą książki jego do rzędu tych, które podtrzymują tlejąca nadzieję pokolenia rosyjskich wychodźców na całym świecie: jest on wyrazicielem ideałów obywatelskiej odwagi.

Powieść ta o dosadnym kolorystyce czasu, nietylko tę zaletę posiada, że jest rzeczową (o ile góra miłość ojczyzny gdziekolwiek z rzeczywistością może się łączyć), lecz także odmalowanie przeciwnika jest tu zimne, trzeźwe i obiektywne; powieść ta — jest wedle mego zdania — pierwszym wszechstronnie opracowanym rosyjskim dziełem traktującym o klęsce Napoleona w Rosji. W książce tej sam Napoleon mało działa, ale główną osobą tego klasycznie zbudowanego dzieła jest cień wielkiego Korsyka rzucony na ducha i cywilizację Rosji z 1812 roku.

Dzieje dwóch młodych kozackich oficerów, stanowiące ośnowę akcji, stają się jakby nierealistyczne wobec niezwykle jasno nakreślonej tradycji Napoleona.

Ale nietylko literatura o Napoleonie została zubożona, bo także i powieść epicka. Bezwątpienia wpłynęła francuska mentalność na autora, niemniej jednak, w takim stopniu w jakim akcja holduje konserwatywowi, w takim stopniu jest styl i epos powieści słyczną mieszaniną francuskiej klasycznej epiki i rosyjskiego naturalizmu. Omawiana powieść jest nadzwyczaj zajmującą lekturą, przedstawia niemałą zdobycz dla historycznej literatury, będąc zarazem wartościowym przyczynkiem do studjum o Napoleonie.

H. Liepmann.

Cuda techniki**przezroczysty samolot**

Oto angielskie władze wojskowe zajęte są obecnie budową próbnego samolotu z nowego materiału zwanego „glass”, który posiada tę własność, że jest zupełnie przezroczysty, a jednocześnie zupełnie niełamiwy i elastyczny.

Nawet rury, łączące motor ze zbiornikiem mają być wykonane z tego przezroczystego materiału, jedynie dostrzeżalnym dla oka będzie sam motor, tak że lecącego na nieznaczej nawet wysokości aparatu zupełnie niemożna będzie dojrzeć.

przysięgi... Postanowiła zemścić się i żyć bez niego. Od dzisiaj zmieni się... Jeszcze dziś pódzie sama na bal... Wybierze tam sobie przyjaciela...

Decydując się na to, uważała za stosowne wyjaśnić sytuację między nim a nią. Szybko pospieszyla do sypialni.

On już spał... Zle ogolony... Nic nie pozostało z dawnego kochanka... Ale tak mocno spał, że mimo całej chęci zemsty, nie miała odwagi go obudzić. Postanowiła odłożyć rozmowę do jutra. Rozebrała się i położyła do łóżka...

Nie obudził się... Ale odczuli mimo snu widocznie jej obecność, gdyż poszukali jej ręki, i spał dalej, trzymając tak mocno jej rękę w swej dłoni, że nie mogła jej oswoić.

I stał się cud. Ten zwykły wiek zwyciężył... Uspokoila się... Była wzruszona... Zrozumiała w tej chwili, że jednak głównego swego przyrzeczenia dotrzymała... Będzie twoją podporą trwałą, której będziesz mogła tak zaufać, jak ja tobie...

Przytulila się do niego...

Tłum. I. R.

Stacja Watykan

Jedyny dworzec watykański, do którego wejście od strony rezydencji Papieża było od dziesiątków lat zamurowane. Obecnie symboliczny ten mur będzie usunięty, dworzec zostanie rozbudowany i będzie służył do użytku Papieża.

kliniki, by o 8-iej być w domu, niespodziewany wypadek...

— Zakończenie już znam, — przerwała mu gniewnie. — „Je-stem strasznie zmęczony... Nie możemy wieczorem wyjść...”

— Ależ nie, nie, kochana. Przecież to już postanowione. Idziemy...

Głos jego brzmiał niepewnie. Ale ona już zadowolona, pokazała mężowi, że pod szlafrocikiem nosi już wieczorową suknię. Przy stole usługuwała mu, opowiadała wesoło... Był bardzo głodny i jadł z wielkim apetytem. Ale kiedy po kolacji, siedząc w gabinecie, popijał czarną kawę, odczuł nagle zmęczenie z całego dnia i zaspianym już głosem zapytał:

— Droga moja, czy rzeczywiście zależy ci tak bardzo na dzisiejszym przyjęciu?

Czy jej zależy? Czyż nie wie, od jak dawna cieszy się i szykuje na ten bal? Czyż nie widzi, że dała się specjalnie uczesać, i ma świeży manicure?

Mimo, wzburzonego gniewu, zdołała odpowiedzieć spokojnie:

— Czy mi na tem zależy? Absolutnie...

Był tak zmęczony, że odpowiedział jej do ożgnia, w ostatniej chwili opanowała się... Położyła listy na stoliku... Jego listy z czasów wojny! Podczas jednego urlopu poznali się, następnego — zaręczyli się.

Rok upłynął, podczas którego otrzymywała ciągle od niego listy pełne miłosnych zaklęć i obietnic. Oto eden z nich. Czytała, uśmiechając się boleśnie:

— Będę pani wszystkie życzenia spełniał nim jeszcze je pani wy-powie... Jakie cudowne gniazdko miłości wijemy sobie we własnym domu... Wyobrażam sobie, że piękne wieczory, które spędzać będzie my razem... Pani będzie nosiła śliczne, czerwone pantofle... Wieczorem będę się golił, zanim wezmę Cię w swe ramiona...

Jakże śmiesznie i dzieciennie brzmiały te słowa w świetle rzeczywistości! Z zakochanego zrobił się małżonek, który wczesnym rankiem wychodzi, wraca wieczorem zmęczony, głodny i apatyczny...

Ale postępowanie jego czyni i ją również wolną... zwalnia ją z

— Nie gniewasz się chyba na mnie?... Jesteś przecież moją dobrą, kochaną żonczką. Połóżysz się też zaraz?

Miała jeszcze na tyle silnej woli, aby spokojnie odpowiedzieć: — Zaraz, zaraz... Nie kłopotz się o mnie...

Ale gdy tylko wyszedł z pokoju, wybuchła płaczem. A kiedy się uspokoiła trochę, zaprzagnęła zemsty.

Podparła głowę na łokciu i rozmyślała...

Zerwała się... Podbiegła do wiszącej na ścianie fotografii męża i obróciła ją, aby nie patrzeć dłużej na swego tyrana.

Zapomniała, że po drugiej stronie znajdowała się malutka paczuszka różowych listów... Zwykle przeglądała je z rozmarzonym u-

Kodźlan e odznaczeni Krzyżem Zasługi

W dniu dzisiejszym na Zamku Królewskim w Warszawie odbędzie się uroczystość wręczenia Krzyży Zasługi działaczom, zasłużonym w pracy nad podniesieniem drobnego rolnictwa.

Z pośród działaczy województwa łódzkiego, którzy zostali zaproszeni i wyjechali na tę uroczystość do Warszawy, Pan Prezydent Rzeczypospolitej udekoruje:

Srebrnym Krzyżem Zasługi

Tadeusza Niedzielskiego — gm. Galkówek, pow. Brzeziński, roln. agron., Witolda Rajskiego — Łódź, kierwn. woj. zw. kółek roln. Mieczysława Bojarskiego — Łódź, insp. agron., Ignacego Klimka, drobnego rolnika — Retkina pow. łódzki, Jana Kawczaka, dyrektora szkoły rolniczej — Sędziejowice, pow. łaski, Romana Zarebskiego, nauczyciela — Tłokinia, pow. Kałiski.

Bronzowym Krzyżem Zasługi:

Franciszka Plocka — Retkinia, pow. Łódzki, Jana Kaluszkę — Petrykozy, pow. Łaski, Franciszka Klatkę — Radomim, pow. Wieluń, Czesława Maciejewskiego — naucz. ludow., Kowalewo, pow. Słupca, Józefa Konopkę — Milejowice, pow. Płotków, Wincentego Gortata — Góra Baldrzychowska, pow. Łęczycki, Bolesława Bukowieckiego — Marcjańów, pow. Tułów, Józefa Ignara — Wartkowice Poduchowne, pow. Łęczyca, Agnieszka Karpowa — Łaznów, poczta Rokociny, Zygmunta Chudzińskiego — sekr. wydz. pow. Łask, Tomasza Fertala — rolnik, Ożarów, pow. Wieluń, Kwiryma Skóreckiego — instr. roln. Łask, Czesława Roela — insp. ogradnictwa, Łódź, Franciszka Wiczeorka — Czarnocin, pow. Łódź.

27 marzec — 7 kwiecień Ferje wielkanocne w szkołach

W dniu wczorajszym kuratorium m. Łodzi rozesała do wszystkich szkół średnich i seminarjów nauczycielskich i szkół powszechnych, zawiadomienie o mających się rozpocząć ferjach Wielkanocnych. W myśl powyższego okólnika ferje we wszystkich szkołach rozpoczyna się w środek, dnia 27 b. m. i trwać będą do dnia 7 kwietnia.

Jak się dowiadujemy, w związku z mającymi się rozpocząć ferjami wielkanocnymi, do kuratorium m. Łodzi zwrócić się ma delegacja grona rodziców i nauczycieli szkół żydowskich, aby w szkołach tak średnich, jak i powszechnych były normalnie prowadzone lekcje w czasach ferji wielkanocnych, gdyż święta żydowskie przypadają w końcu kwietnia i wówczas będzie miała działalność żydowska dość czasu na odpoczynek.

Budowa łanich mieszkań

troską rady spozycwów

We wtorek dnia 12 marca odbędzie się w sali konferencyjnej ministerstwa spraw wewnatrznych plenarne posiedzenie rady spozycwów.

Na porządku dziennym obrad znajdują się między innymi: sprawa ustawy o budowie łanich mieszkań oraz zamierzenia ministerstwa spraw wewnatrznych w zakresie chłodnictwa aprowizacyjnego.

W obradach rady spozycwów weźmie udział z ramienia magistratu m. Łodzi — p. wiceprezydent Stanisław Rapalski.

Pozar w fabryce Kestenberg

W pałacu Kestenberg, mieszczącym się przy ul. Nowo-Targowej 26 na skutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł požarna strychu. Zajęła się tam stara skrzynia od bielizny. Zawezwany I i II oddział straży ogniowej ogień stłumił. Straty nieznacne.

Nominacja inż. Bajera

porażką hegemonicznych zakusów wielkiego przemysłu

Trwająca od szeregu miesięcy rozgrywka pomiędzy przemysłem i kupiectwem o obsadzenie stanowiska dyrektora Izby Handlowo-Przemysłowej zakończyła się porażką przemysłu, jeśli porażką można nazwać mianowanie na stanowisko dyrektora inż. Bajera, człowieka o wysokich kwalifikacjach, a co równie ważne, doskonale obznajmionego ze strukturą gospodarczej Łodzi, jej skomplikowanymi potrzebami i przeciwnościami istniejącymi pomiędzy poszczególnymi grupami gospodarczymi.

Przemysł całkiem niedwuznacznie jeszcze przed zwołaniem Izby zapowiedział, iż, w razie nieuwzględnienia kandydatury przemysłu na stanowisko dyrektora, wycofa swych przedstawicieli z prezydium i komisji Izby — słowem podejmie sabotaż instytucji, która

ma tak doniosłe znaczenie, jeśli chodzi o obronę, skoordynowanie i reprezentację interesów gospodarczych największego polskiego ośrodka przemysłowego.

Presja, jaką w ten sposób przemysł usiłował wywrzeć musiała dać w rezultacie wprost odwrotny skutek, zwłaszcza, że przedstawiciele przemysłu średniego i drobnego zupełnie niedwuznacznie wypowiedzieli się za kandydaturą inż. Bajera.

Walka, która rozegrała się o fotel dyrektora Izby nie miała niestety podkładu rzeczowego, a była jedynie do pewnego stopnia grą ambicji. Zjawisko to jest tem smutniejsze, iż kilkakrotnie podjęte próby medjacji i bezpośrednie pertraktacje obu odłamów nie doprowadziły do porozumienia, a przedostanie się wiadomości i informa-

cji o kulisach tej walki na łamy prasy wytworzyło pewnego rodzaju, również jedynie z punktu widzenia fałszywych ambicji, presję zewnętrzną.

Dwa pierwsze posiedzenia plenarne Izby wytworzyły wrażenie, iż przemysł rezygnuje ze swego bojowego stanowiska, wobec ewentualnej nominacji inż. Bajera i nie odwoła w tym wypadku swych przedstawicieli z prezydium i komisji.

Niestety wczoraj już przedstawiciele przemysłu oświadczyli, iż podtrzymują w całej rozciągłości stanowisko zakreślone w memoriale złożonym swoim czasie panu wojewodzie Jaszczoltowi.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż wielki przemysł dążył do hegemonji w Izbie przez zagarnięcie mandatów prezydenta i dyrektora. Grę tę, prowadzoną zresztą dość nieudolnie, przerzało kupiectwo i przemysł drobny, będący raczej związany z kupiectwem, niż z wielkim przemysłem.

Po tem co się stało i co się w konsekwencji stać musi jasne jest, iż łódzka izba nie spełni tych nadziei, jakie w niej pokładano, a miast platformą współpracy gospodarczej stanie się areną walki i kłótni pomiędzy poszczególnymi grupami i jednostkami...

Czy dziwić się będzie można potem, gdy ta tak nieprzychylna Łodzi opinja stolicy głosić będzie urbi et orbi, że Łódź nie dorosła do samorządu gospodarczego... Es.

Zęby Sztuczne

na dogodnych warunkach. Gwarancja za dobry materiał i solidne wykonanie. Laboratorium zębów sztucznych. Piotrkowska 99.

Aleksandrów i Kostantynów

zmieniają nazwy

przypominające okres rządów carskich satrapów

W swoim czasie donosiliśmy, że mieszkańcy miasta Konstancyna i Aleksandrowa zwrócili się do starostwa łódzkiego i magistratów tych miast z inicjatywą, zmierzającą w kierunku nadania miastom innych nazw, ponieważ dotychczasowe nazwy przypominają zaborców, a mianowicie Konstancynów imię Wielkiego Księcia Konstantego, Aleksandrów zaś imię cara Aleksandra I-go. Sprawa ta stała się dziś już aktualną i wkrótce znajdzie swe rozwiązanie. Jak się dowiadujemy, wydział powiatowy starostwa łódzkiego zwrócił się do burmistrzów m. Aleksandrowa i Konstancyna z pismem następującej treści:

lowania budowy fabryk chemicznych na terenie miasta.

W piśmie tem zwrócono uwagę magistratu by ze względu na to, że fabryki chemiczne, oraz wszelkiego rodzaju apretury i farbiarnie zanieczyszczają wodę w mieście i zatrująją powietrze, obniżając stan zdrowotny jego mieszkańców, tego rodzaju fabryki budowane były w przyszłości tylko poza obrębem miasta. Do poleceń tych magistrat m. Konstancyna przychylił się i powziął uchwałę zmierzającą w kierunku niewydawania już zezwoleń na budowę fabryk tego rodzaju w obrębie miasta. p

„Wobec tego, że nazwy miast Konstancyna i Aleksandrowa przypominają imiona zaborców po stanowiono zwrócić się do rad miejskich tych miast o wzięcie powyższego pod uwagę i wyszukanie odpowiednich nazw i odszukanie odpowiednich nazw polskich dla tych miast celem zatarcia śladów minionego okresu”.

Sprawa ta była omawiana na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej m. Konstancyna, na którym burmistrz Gryzel odczytał wspomniane pismo starostwa łódzkiego. Na ten temat wywiązała się dłuższa dyskusja, w wyniku której rada zgodziła się na zmianę nazwy i w tym celu uchwalono rozpisac konkurs na odpowiednią nazwę. Na tem samym posiedzeniu rady miejskiej Konstancyna odczytane zostało pismo wojewódzkiego wydziału robót publicznych, dotyczące sprawy uregu-

Zatarg w przemyśle jedwabniczym

Interwencja w ministerstwie pracy i opieki społecznej

Jak niejednokrotnie donosiliśmy w przemyśle jedwabniczym w Łodzi wyniki zatargu na tle żądań robotniczych, zmierzających w kierunku zawarcia umowy zbiorowej w tej gałęzi pracy.

Wszelkie zabiegi pozostawały bez skutku, przemysłowcy bowiem nie godzili się na zawarcie takiej umowy.

Nie doprowadziła do porozumienia również interwencja inspektora pracy p. Wojtkiewicza. Na ostatnim posiedzeniu zarządu związku robotników, po złożeniu sprawozdania o przebiegu dotychczasowej akcji, uchwalono wyczer-

pać jeszcze wszelkie środki możliwe, ażeby uniknąć w przyszłości zarzutów, iż strajk w przemyśle jedwabniczym wywołany został zbyt wczesnie.

Ostatnia próba polubownego załatwienia sprawy zmierza w kierunku przekazania zatargu Ministerstwu Pracy.

Związek powierzył interwencję w tej sprawie jednemu z łódzkich adwokatów, który uda się do Warszawy w poniedziałek i przedstawi głównemu inspektorowi pracy p. Klottowi memorjał, domagający się interwencji rządu w zatargu. (p)

Robotnicy contra pracodawcy

Krwawa bójka w piwiarni

W dniu wczorajszym około godziny 8-iej wieczorem do piwiarni niejakiego Karwackiego przy ul. Zgierskiej 146 przybyli dwaj przedsięwzięcy budowlani, a mianowicie 25-letni Mieczysław Karpiński, zamieszkały przy ul. Aleksandrowskiej nr. 107 i 32-letni Mieczysław Jakubowski, zamieszkały przy ul. Szerokiej 1/3. Wkrótce potem do piwiarni przybyło inne towarzystwo, złożone z trzech murarzy, 41-letniego Jana Borowskiego, 24-letniego brata jego Antoniego i ich przyjaciela 21-letniego Józefa Glinkowskiego, pracowników wspomnianych przedsiębiorców budowlanych.

Zajawszy miejsce murarze zaczęli się alkoholem. W tym czasie przedsiębiorcy budowlani prowadzili rozmowę na temat pracy

robotników, ujemnie wyrażając się o obecnych w piwiarni murarach.

Słyszac to murarze, mocno podchmieleni już, zerwali się z miejsc i zaczęli obrzucać sąsiadów wyzwiskami. Wywiązała się kłótnia, w czasie której murarze wyjąwszy noże i żelazne rury rzucili się na przedsiębiorców budowlanych, zadając im szereg ran klutych i ciętych, w głowę, w brzuch i pierś. Stając w obronie własnego życia przedsiębiorcy budowlani wyjęli rewolwery i oddali w stronę awanturników szereg strzałów w górę. Robotnicy przerażeni usiłowali zbiec z piwiarni.

W zakładzie powstała nieopisana panika. Zwabiony strzałami przechodzący obok patrol policyj-

ny przybył niezwłocznie do piwiarni i rozbawiwszy awanturników, zawezwał pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził u przedsiębiorcy budowlanego Karpińskiego 6 ran zadanych nożem w brzuch, głowę i pierś. W stanie bardzo ciężkim pogotowie ratunkowe odwiezło Karpińskiego do szpitala św. Józefa. Drugi przedsiębiorca budowlany Jakubowski otrzymał 4 rany ciężkie, a murarz Borowski Józef 2 rany tużone kolbą rewolwerową. Wszyscy trzej murarze zostali natychmiast aresztowani i osadzeni w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego. Badani przez policję nie przyznali się do winy, jednakże świadkowie złożyli zeznania na niekorzyść aresztowanych. (p)

Akcja pomocy żywnościowej dla bezrobotnych

Według obliczeń miejskiego urzędu zasiłkowego, który prowadził akcję doraźnej pomocy żywnościowo - opałowej dla bezrobotnych, ogółem objęło akcją pomocy żywnościowej 2488 bezrobotnych, niepobierających zapomóg pieniężnych, pomocą węglową objęto 1522 bezrobotnych tej samej kategorii, posiadających rodzinę.

Poza tem 5688 bezrobotnych, pobierających zasiłki i posiadających rodziny otrzymało talony węglowe po 3 ctu. na rodzinę.

Akcję doraźnej pomocy żywnościowo - opałowej zakończyły biura obwodowe urzędu zasiłkowego w dniu 2 marca r. b.

Radio-odborniki

najnowszej konstrukcji selektywnej łatwe w obsłudze na dogodnych warunkach poleca **H. Gotlibowski Zgierska 302, tel. 63-71.** Wszelkie części składowe do budowy odborników i ładowanie akumulatorów. 247-d

RADIO

Niedziela.

PROGRAM WARSZAWSKI

10.50 — Transmisja nabożeństw z Katedry Wileńskiej.
11.56 — Sygnał czasu. Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny.
12.10 — Transmisja z Filharmonii Warszawskiej.
14.00 — Odczyt p. t. „Wędrowki młodego rolnika” — inż. Stefan Wyrykowski.
14.20 — Odczyt z działu „Rolnictwo” — p. t. „Wiosenny odchów psów” — wygl. p. Marja Karczewska.
14.40 — „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze” — wygl. dyr. Szczepan Mędrzecki.
15.00 — Komunikat meteorologiczny.
15.15 — Transmisja z Filharmonii Warszawskiej. Wyk.: Ork. Filharmonii pod dyr. Adama Dołyckiego i Julian Isserli (fort.)
17.30 — Transmisja z Sali Rady Miejskiej. Odczyt organizowany staraniem komitetu Wystawy Propagandowej Przemysłu Krajowego p. t. „Znaczenie propagandy krajowej wytwórczości” — wygl. dyr. Stanisław Wartalski.
17.50 — „Z przeżyć i dziejów na rodu” — wygl. prof. Henryk Mościcki.
18.20 — Audycja ludowa literacko - muzyczna.
19.00 — Rozmaitości — wygl. p. Ludwik Lawiński.
19.20 — Odczyt z cyklu p. t. „W pustyni arabskiej” — wygl. prof. Bohdan Richter.
19.45 — Nadprogram, komunikaty.
19.56 — 20.00 — Sygnał czasu.
20.00 — „Rozrywki umysłowe” — wygl. por. Cyprjan Jabłoński.
20.30 — Koncert wieczorny, popularny w przerwie komunikat Teatrów Miejskich. Wyk.: Ork. P. K. pod dyr. Józefa Ozimińskiego (W. Bręgły (tenor) i prof. Ludwik Urstein (ak.)
21.00 — Kwadrans literacki. P. Tad. Bocheński odczyta fragment z powieści Edwina Jędrkiewicza p. t. „Jędrki i Szczęście”.
21.15 — Dalszy ciąg koncertu. Po koncercie, tj. po godz. 22-iej zostanie wygłoszone komunikaty lotniczo - meteorologiczny, Polskiej Agencji Telegraficznej, policyjny, sportowy, oraz nadprogram.
22.30—23.30 — Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”.

Dr. med.
S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych przeprowadził się na **Andrzeja 5** (Tel. 58-41).
Przyjmuje od 8-10 od 5-9 wiecz.
Oddzielna poczekalnia dla pan.

15 ulic otrzyma oświetlenie gazowe Gazownia rozbudowuje sieć rurociągową

Pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Rapalskiego odbyło się posiedzenie rady nadzorczej gazowni miejskiej.

Rada nadzorcza przyjęła do wiadomości sprawozdanie techniczne i finansowe za miesiąc: listopad i grudzień 1928 r. oraz za styczeń 1929 r. Sprawozdanie to stwierdziły dalszy wzrost konsumpcji gazu, wynoszący w porównaniu z analogicznym okresem r. 1927 i 1928 około 15 proc.

Następnie omówiono sprawę rozszerzenia sieci miejskiej, które ma być przeprowadzone w sezonie letnim 1929 r. Zatwierdzono plan wymiany wąskich przewodów ulicznych na rury o większej średnicy, mianowicie od 100 do 200 mm. obejmując ogółem 3370 metrów. Kosztorys tej wymiany obliczony został na zł. 140.400.

Poza tem zatwierdzono plan rozbudowy sieci rurociągowej przez ułożenie nowych przewodów gazowych ulicznych o ogólnej dłu gości 4.830 metr. Sieć ta ułożona zostanie na ulicach Południowej, 28 P. Strz. Kan., Tkackiej, Mostowej, Srebrzyńskiej, Alei Unii, Fiszera, Łęczyckiej, Petersburskiej, Dąbrowskiej, Podmiejskiej, Engla, Paryskiej, Suchej i Wróblej.

Na ulicach tych ogółem zostanie ustawionych 166 nowych latarni. Kosztorys ułożenia nowych przewodów gazowych ulicznych zainstalowania latarni zamknięty został sumą zł. 227.700.

W końcu załatwiono sprawę udziału gazowni w Powszechnej Wystawie Krajowej i sporządzenia odnośnych tablic statystycznych.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI.

Dziś, niedziela, trzy przedstawienia: o godz. 12 w południe po cenach najniższych barwna i feryjowa wystawiona bajka dla dzieci J. Warneckiego p. t. „Cudowny pierścień”. Każda osoba dorosła może wprowadzić jedno dziecko do lat 8-miu bezpłatnie.

O godz. 4-ej popołudniu po cenach popularnych potężny dramat proletariacki „Hinkeman” z A. Socha.

Jutro na przedstawieniu związkiem oraz we środę „Hinkeman”. Ceny popularne.

O godz. 8 m. 30 wieczorem powtórzenie onegdajszego premjery: rewelacyjna sztuka Jewreina wa „To, co najważniejsze”. Ostatnie powtórzenie „Pygmaliona”.

Ciesząc się rekordem powodzeniem komedia Bernarda Shaw'a, grana będzie po raz ostatni we wtorek, poczem zejdzie z afisza. Ceny popularne.

W próbach potężny dramat St. Wyspiańskiego „Bolesław Śmiały” i wyborna komedia popularnego literata warszawskiego Hemara „Dwaj panowie B”.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, niedziela, dwa przedstawienia: o godz. 5 popołudniu po cenach zniżonych ostatnie powtórzenie „Kokoty z towarzystwa”.

Wieczorem o godz. 9 interesująca, psychologiczna sztuka J. Sarmenta „Poławiacz cieni” z A. Węgierką.

Powtórzenia „Poławiacza cieni”: w poniedziałek i we środę. Ostatnie powtórzenie „Murzyn Warszawski”.

Na ogólnie żądanie publiczności „Murzyn Warszawski” powtórzony będzie we wtorek.

LECZNICA

**Lekarzy Specjalistów
Gabinet Dentystyczny
ul. Piotrkowska 62
tel. 31-53.**

Wszystkie specjalności. Lampy kvarcowe. Elektryzacja. Roentgen. Analizy. Wizyty na miejscu.

Podwórza łódzkie -- ogniskami zarazy

Władze administracyjne i samorządowe winny podjąć energiczną akcję

Komisje dozorców sanitarnych, przeprowadzające od wtorku, dn. 5 b. m. kontrolę sanitarną nieruchomości, stwierdziły, iż w wielu wypadkach właściciele domów nie wykonali wydanych zarządzeń w sprawie uprzątnięcia podwórza i naprawienia urządzeń kanalizacyjnych - wodociągowych.

Właścicielom tych domów spisano protokoły, które przesyłane są natychmiast do starostwa grodzkiego, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Niezależnie od tego władze administracyjne w porozumieniu z władzami miejskimi wydały zarządzenia pociągnięcia do odpowiedzialności i naprawy nieruchomości i urządzeń kanalizacyjno - wo-

dociągowych na koszt właściciela domu.

Akcja kontroli stanu sanitarnego nieruchomości winna być, wobec zbliżającej się odwilży, prowadzona w szybszym tempie, zwłaszcza na przedmieściach, gdzie roztopione zwąły śnieżne zagrażać mogą piwnicom i suterynom.

Władze administracyjne powinny stosować do opornych właścicieli nieruchomości, którzy nie wykonali wydanych zarządzeń, najwęższy przewidziany wymiar kary — obecny bowiem stan sanitarny nieruchomości jest, katastrofalny i zagraża w najwyższym stopniu bezpieczeństwu zdrowotnemu Łodzi.

Spis dzieci w wieku szkolnym

Wykazy dzieci roczników 1915 — 1922 winny być złożone do dnia 19 marca

Magistrat m. Łodzi wydał następujące obwieszczenie o spisie dzieci w wieku szkolnym:

Na zasadzie art. 11 p. 11 dekretu o samorządzie miejskim oraz w myśl art. 16 dekretu z dn. 7 lutego 1919 r. „O obowiązku szkolnym”, niniejszem wzywa się wszystkich właścicieli nieruchomości, położonych w obrębie m. Łodzi do złożenia wykazów dzieci, urodzonych w latach: 1922, 1921, 1920, 1919, 1918, 1917, 1916 i 1915, zamieszkałych w ich domach.

Każdy właściciel, względnie rządcą domu, obowiązany jest zgłosić się do właściwego komisariatu policyjnego po odbiór blankietów i wypełnione złożyć w powrotem najpóźniej w dniu 19 marca r. b. do godz. 12-ej w południe za pokwitowaniem.

Jeżeli w danym domu nie zamieszkuje wcale dzieci, urodzone w latach: 1922, 1921, 1920, 1919, 1918, 1917, 1916 i 1915 należy uwidoczniać to w wykazie. Okoliczność ta nie zwalnia jednak od obowiązku złożenia wykazu.

Zwraca się uwagę na obowią-

zek dokładnego wypełnienia wykazów ściśle według wyjaśnień, podanych w blankietach, oraz złożenia ich we właściwym terminie. Winni niezastosowania się do niniejszego rozporządzenia pociągnięci będą do odpowiedzialności karnej - sądowej na mocy art. 133 K. K.

Tańców Nowoczesnych
wyucza bez względu na zdolności
dypl. nauczyciel tańca
J. WAJNTRAUB
w ŁODZI, ul. Kilińskiego 44
2-gie podw. lewa oficyna parter.
Lekcje pojed. i w kompletach.
Informacje od 10 rano do 10 wiecz.

Przyjdź osobiście
albo nadeslij charakter
pisma, zakomunikuj imię,
rok, miesiąc urodzenia,
a otrzymasz szczegółową
analizę charakteru, okre-
ślenie zalet, wad, zdolności, prze-
znaczenia. Nadesłać zł. 2.- (można
znaczki pocztowe). Warszawa, psy-
cho-grafolog, Szyller-Szkołnik, No-
wowiejska 32, Redakcja „Świt”.

Kolejka Konstantynów -- Lutamiersk uruchomiona będzie jeszcze w roku bieżącym

Jak donosiliśmy pomiędzy magistratem m. Konstantynowa, a dyrekcją Kolejek Dojazdowych toczyły się pertraktacje w sprawie zawarcia umowy dotyczącej wybudowania linii tramwajowej, która łączyła Konstantynów z Lutamierskiem.

Po dłuższych naradach umowa została sfinalizowana i podpisana. Magistrat Konstantynowa zobowiązał dyrekcję kolejek dojazdowych, ażeby szyny w obrębie miasta były żłobione.

Pozatem umowa przewiduje, iż miasto Konstantynów otrzymywać będzie 5 proc. od sprzedanych biletów osobowych i towarowych za przejazd na odcinku od miejsca przedłożenia toru do granic miasta. Wobec zawarcia umowy i zatwierdzenia jej przez władze centralne dyrekcja kolejek dojazdowych rozpocznie prace z nastaniem wiosny i zamierza je ukończyć budowę do dnia 1 lipca roku bieżącego. (p.)

Zawiadomienie.

Niniejszym zawiadamiamy Sz. Kliencie, iż Stowarzyszenie Majstrów Krawieckich otrzymało z Paryża **najnowsze modele na sezon bieżący** i rozdzielilo te modele między wszystkich krawców damskich.

Z poważaniem

Fachowa Komisja Krawców Damskich
przy Stowarzyszeniu Majstrów Krawieckich
Piotrkowska Nr. 20.

Urzędowe tabele wygranych codziennie
oglądać można bezpłatnie w
kancelarze wymiaru i loterii

SAMUELA WEINBERGA
58 PIOTRKOWSKA 58

Tamże wypłata oraz zamiana losów wygranych 324-d

Tabela wygranych

loterii państwowej

(4 dzień ciągnięcia)

25.000 zł. wygrał nr. 111521.
20.000 zł. wygrał n-r 4579.
15.000 zł. wygrał n-r 14788.
10.000 zł. wygrał n-r 135771.
5.000 zł. wygrał n-r. 73.60

Po 3.000 zł. wygrały n-ry 9733 33368 39659 130580 159635 162518.

Po 2.000 zł. wygrały n-ry: 45019 47159 63424 75432 80342 101651 156726 157457 165268 170698 173153

Po 1.000 zł. wygrały n-ry: 7452 10927 1809 48721 66707 72149 72498 90052 100046 100274 101080 106541 121660 128035 135141 159401 162479 166264 173065 174614.

Po 600 zł. wygrały n-ry: 9385 23007 47789 54634 58938 60247 64669 64880 72529 78928 79292 80599 90693 102237 105052 131062 142335 166558 167821 174032

Po 500 zł. wygrały n-ry: 2977 3784 5500 8351 9546 10933 11638 12925 14043 14523 14866 15466 15730 16505 16964 17441 17510 18087 22796 23493 23943 26362 27591 28133 29355 32354 33566 33635 37524 38842 39856 41141 41729 43323 43632 43790 44492 44764 44884 46118 46893 48804 49898 51029 51813 53292 54096 55007 55363 56141 57282 57641 51356 63362 64461 66452 67037 67157 67189 72948 74266 74851 74912 79960 80879 81617 82058 82254 83101 86467 88709 89586 90850 92898 93230 94183 95561 96883 97002 98075 98122 101076 102728 104042 106730 107376 110338 111755 114675 117178 119603 122676 124223 124785 127172 129058

129230	130297	132966	133220	133840
133858	134200	136348	139134	140444
140812	141868	142129	144498	144523
146194	146951.			
148232	148452	149430	151139	153416
154261	154341	155535	155516	156658
156990	157817	158736	159108	160524
161203	162524	162763	163966	170406
170904	172146	173549	174246.	

STAWKI.

93 162 97 232 50 591 637 67 79 839 47 52 983	1182 1281 446 67 511 41 56 85 687 809 921 2159	706 30 61 859 60 916 21 91 3129 264 81 333 50	400 72 541 50 58 679 85 763 90 918 39 4024 212	49 435 805 77 913 76 84 501 5 183 200 44 80	312 22 28 96 570 619 938 67 614 55 139 260 334	63 406 65 622 732 74 7014 24 43 56 59 89 163	97 303 38 80 463 546 617 47 774 92 957 832 45	116 218 43 382 455 503 15 52 88 96 687 774	97 877 903 42 49 951 83 117 58 235 52 421 66	85 637 41 57 835 54 956.	10023 196 314 413 72 75 94 509 11119 20 56	62 294 401 75 524 615 25 825 79 82 12394 408 31	45 90 849 13148 205 348 444 93 517 64 97 615	817 967 14057 171 211 313 84 423 591 605 750	802 65 945	15066 82 236 62 84 99 308 425 92 591 616	29 713 20 970 16138 205 46 333 520 49 73 617	958 81 17160 92 294 437 696 813 971 18006 31	154 59 372 406 15 71 640 776 874 78 89 936	19090 293 369 74 584 97 681 711 855 94	20011 51 241 95 301 72 440 90 564 632 776	831 981 21038 190 298 372 417 42 506 62 745	862 994 22047 129 201 337 94 417 582 620 30 70	707 47 803 43 53 66 925 85 91 23050 94 125 267	374 640 772 79 810 909 88 95 24026 90 163 229	40 94 344 425 609 34 909 49.	25002 27 36 70 112 79 278 344 68 439 99 568	665 772 821 64 77 994 26094 222 42 73 322 59	87 508 16 35 63 75 956 27198 296 332 400 3 45	660 73 756 830 981 95 28041 42 120 325 30 565	85 625 60 84 92 842 976 29033 60 73 84 87 151	367 526 76 606 61 720 92 817 29 906 29 94 30220	38 87 658 729 76 893 97 980.	31128 234 44 94 339 463 70 86 93 604 857	32615 101 19 71 511 66 632 42 82 716 25 53 810	12 29 38 56 969 333017 21 24 49 158 68 356 77	92 500 22 34 81 34013 114 58 270 377 435 46	67 73 590 628 29 40 42 728 45 54 80 806 88 926	35016 28 103 201 87 316 62 704 40 25 56 85 606	10 29 59 778 923 26 52.	36042 66 120 68 230 339 76 97 598 644 717	808 97 913 37030 92 75 79 101 49 57 89 328 506	23 791 871 900 38051 171 73 59 213 62 330 69	404 9 599 630 39004 371 405 53 591 662 709 892	915 40112 44 227 69 322 82 439 547 72 675 98	746 93 989.	41056 316 47 667 733 65 859 931 42025 72	167 330 51 718 842 72 990 43186 214 326 415 532	629 30 64 65 822 88 985 44192 293 312 427 717	846 903 45031 85 223 42 90 336 77 474 554 680	773 838 94.	46037 146 225 308 34 40 519 689 718 851 956
--	--	---	--	---	--	--	---	--	--	--------------------------	--	---	--	--	------------	--	--	--	--	--	---	---	--	--	---	------------------------------	---	--	---	---	---	---	------------------------------	--	--	---	---	--	--	-------------------------	---	--	--	--	--	-------------	--	---	---	---	-------------	---

47102 16 39 69 268 347 469 623 710 35 57 892	962 48031 91 113 59 231 302 28 521 51 54 681	855 62 49024 230 59 80 338 55 511 611 61 768	95 927 68.	50010 17 197 201 612 27 69 74 779 51019 102	241 387 415 17 26 35 81 532 45 645 74 766 69	808 17 33 40 96 960 52020 54 224 56 317 403	53 72 88 513 41 574 776 910 31 53102 54 109 273	73 306 19 7 43 640 737 49 886 94 981 54060 309	561 90 638 64.	55048 135 41 388 496 518 29 43 733 96 985	56026 46 48 238 42 53 468 93 602 820 66 74 912	57066 176 341 596 637 938 91 58001 2 257 500	610 46 62 768 948 63 59021 54 138 385 91 505	15 42 616 34 776 86 89 831 63 989.	60035 407 16 70 95 560 692 778 804 6 901 59	80 61074 171 308 478 502 21 47 734 803 9 37	62005 6 193 229 387 420 542 99 653 762 847 942	63448 104 32 43 303 6 400 529 795 823 88 960	64089 103 63 259 82 313 582 652 763 921 54 73.	65058 156 87 226 59 75 87 430 649 53 769 892	927 73 66280 96 302 33 543 61 71 608 75 708 73	834 906 18 72 67127 291 362 85 487 575 76 861	67 954 99 68018 50 116 23 292 428 86 620 57	907 8 51 67 69038 209 329 422 29 84 571 612 30	34 847 965 84.	70001 92 130 33 529 618 815 937 47 71042 98	211 79 309 99 446 532 67 73 89 632 91 706 26 66	85 78 843 909 72128 77 261 317 75 467 506 86	840 73499 630 748 813 69 74006 91 103 56 425	90 559 679 96 713 877.
--	--	--	------------	---	--	---	---	--	----------------	---	--	--	--	------------------------------------	---	---	--	--	--	--	--	---	---	--	----------------	---	---	--	--	------------------------

52 661 739 45 59 924 107 226 52 527 31 639	65 70 703 92 108004 8 25 197 296 390 451 609	781 93 861 109044 138 230 527 42 48 65 82 674	703 16 808.	110039 165 253 60 355 591 633 732 833 953	11101 99 231 51 430 763 834 947 97 112063 76	98 272 467 631 741 850 919 90 113003 119 310	55 85 576 633 720 801 51 59 114001 52 93 141	78 272 603 720 43 58 881 911.	115035 459 579 671 80 905 116020 33 118 70	334 64 606 39 736 894 914 31 61 117013 165 295	323 823 35 118159 63 519 70 805 60 61 73 90	95 925 75 119040 107 31 94234 62 353 520 618	779 846 89.	120046 56 60 162 63 299 344 73 429 59 536	83 848 953 121064 92 129 3184 416 60 525 37 728	54 835 65 122024 38 188 531 656 89 721 801 4	123159 208 547 643 94 754 822 60 89 901 34 90	124164 385 432 512 863.	125045 62 163 82 543 733 126055 156 84 299	306 554 502 17 37 58 627 66 843 59 948 49	127135 82 301 59 578 669 74 128012 174 498 566	649 61 747 91 861 83 129259 82 354 56 74 90	438 74 546 668 716 51 832 34 48 923.	135093 119 204 63 262 489 563 709 31 897	98 978 136010 166 228 99 532 60 97 629 137137	40 71 258 329 46 64 451 529 81 86 643 890 138035	144 63 201 87 435 85 594 98 668 765 99 929 97	139 020 24 71 252 89 373 434 85 90 610 714	972.	140026 32 50 70 420 35 546 59 674 85 95	963 141041 69 281 429 880 920 78 142140 64 83	261 419 555 636 86 780 97 873 961 143005 189	209 356 57 448 86 599 662 65 68 723 975 82	144003 12 68 110 72 581 774 804 985.	145085 107 12 66 215 59 377 571 673 74 79	831 80 146061 154 85 337 444 510 20 762 147062	82 125 553 71 724 71 813 978 148077 386 694	750 940 149045 57 61 62 165 373 405 512 62 64	610 47 53 716 79 96 873 918 37.	150011 37 71 101 58 244 305 15 99 496 698	805 26 958 151038 81 127 281 363 64 567 641	56 79 708 68 84 854 950 1
--	--	---	-------------	---	--	--	--	-------------------------------	--	--	---	--	-------------	---	---	--	---	-------------------------	--	---	--	---	--------------------------------------	--	---	--	---	--	------	---	---	--	--	--------------------------------------	---	--	---	---	---------------------------------	---	---	---------------------------

Marsz strzelecki z okazji imienin marsz. Piłsudskiego

Dnia 24 marca r. b. odbędą się zawody marszowe wszystkich organizacji p. w. i w. f., wojska, policji, klubów sportowców z całego województwa łódzkiego, zorganizowane przez Związek Strzelecki obwodu łódzkiego, ku czci imienin marszałka Józefa Piłsudskiego.

Marsz ma charakter zespołowy, o typie wybitnie wojskowym i odbędzie się na przestrzeni 40 km. z Łodzi do Zgierza - Aleksandrowa - Kałów - Konstantynowa do Łodzi.

Sport i Królowe piękności

Idealem współczesnej kobiety jest piękne i wysportowane ciało

Kobieta może być piękna również bez uprawiania sportu, jest jednak piękniejszą gdy go uprawia. Uroda jej bardziej się wówczas podkreśla i utrwała.

Podstawą mody jest zdrowie, a piękność bez sportu wydaje się nizerną i anemiczną, jak kwiat pod szklanym kloszem. Sport ma swoje własne piękno, które się przejawia we wszystkich jego dziedzinach. Kobieta uprawiająca sport jest ładna nawet bez lalkowatej twarzy. Lala natomiast bez sportu pozostanie zawsze tylko lalą.

Czasy kiedy za ideał kobiety uważano jej piękną główkę należą

już do przeszłości. Stał się nam bardziej wymagani i sama moda nas już nie zadawala. Piękne główki reklamujące wyroby kosmetyczne nie fascynują nas więcej.

Ostatni konkurs piękności w Paryżu zapoznał nas z „kolekcją” najpiękniejszych kobiet Europy. Otóż wśród nich jedynie miss Francia, wysoka blondyna przyznała się, że żadnych sportów nie uprawia.

Ale wyjątek potwierdza regułę i tak: Greczynka gra w piłkę rączną, porywająca miss Holandia nie tylko, że zaręczona jest ze słynnym sportsmenem Browerem, ale pływa, biega, wiośluje i gra w

piłkę nożną, dunka jest narzeczona Willi Falk Hansena, szampiona kolarskiego i sama jest wielką entuzjastką sportów. Rosjanka pływa, angielka, hiszpanka i włoszka uprawiają tenis no i wreszcie nasza miss Polonia - Władysława Kostakówna jest automobilistką, tenisistką i amazonką w jednej osobie.

Pozostałe piękności wraz z węgierką, miss Europa na czele uchyliły się od wywiadu. Być może, że nie sportują, lecz zdaje się, że wobec ich młodego wieku starczy im czasu na zdysionowanie pod tym względem swych rywek.

Piłkarskie mistrzostwa Łodzi rozpoczynają się

1 kwietnia

Wydział gier i dyscypliny Ł. Z. O. P. N. postanowił rozpocząć definitywnie rozgrywkę futbolowe o mistrzostwo Łodzi w dniu 1 kwietnia.

1 proc. ludności uprawia w Polsce sport

Według ogłoszonej ostatnio przez Polski związek związków sportowych statystyki wynika, że w Polsce uprawia sport 300.000 mieszkańców, co wobec 30 milionowej ludności wynosi zaledwie 1 procent.

ZAKŁADY MECHANICZNE „URSU”

Powszechnie znane i cenione Tow. Akc. zakładów mechanicznych „Ursus” — jedynej w Polsce wielkiej, obliczonej na skalę światową wytwórni samochodowej, powierzyło ostatnio przedstawicielstwo swych wozów na wojew. łódzkie p. pułk. — emeryt. Henrykomu Buczyńskiemu, b. dowódcy dywizjonu samochodowego.

Z inicjatywy p. pułk. Buczyńskiego zorganizowana została w ub. tygodniu zbiorowa jednodniowa wycieczka przedstawicieli łódzkiej prasy do Warszawy celem zwiedzenia zakładów firmy „Ursus”.

Zakłady Mechaniczne „Ursus” sięgają swym początkiem trzydzieści pięć lat wstecz, do roku 1893, kiedy to powstała w Warszawie „specjalna fabryka armatury Ursus”. Stworzona ją dzięki inicjatywie i energii trzech wybitnych inżynierów polskich: — Ludwika Rossmanna, s. p. Emila Schoenfelda i s. p. Kazimierza Mateckiego.

W ciągu pierwszych dziesięciu lat swego istnienia fabryka prowadziła wyłącznie działalność armatury. Jednakowoż już w roku 1902 przystąpiono do produkowania silników spalinowych, początkowo mniejszej mocy, rozszerzając działalność w tym kierunku dwiema latami następnymi do tego stopnia, że w roku 1904 produkcja silników spalinowych staje się podstawową gałęzią wytwórczości fabryki.

Silniki spalinowe produkowane przez fabrykę „Ursus” zdobyły sobie niezwykle rozległy rynek zbytu na obszarze całego b. Imperjum Rosyjskiego; — zyskały one ogólne uznanie odbiorców, ciesząc się ogromnym powodzeniem.

Zwiększający się w niezwykle szybkim tempie popyt, jak również rozszerzający się coraz bardziej rynek zbytu, skłoniły założycieli do rozszerzenia produkcji. Wtedy - to, w roku 1910, zbudowano na Woli (Skierniewicka 27-29) cztery ogromne hale warsztatowe, wyposażone w najnowsze ówczesne urządzenia techniczne. Krok ten postawił wówczas Zakłady „Ursus” w rzędzie największych w kraju wytwórni silników spalinowych własnej konstrukcji.

Silniki produkcji Zakładów „Ursus”, — dzięki swej wysokiej wartości, — zyskują wówczas nieograniczony prawie rynek zbytu na całym obszarze ówczesnej Rosji, sięgając nawet na Syberję i Daleki Wschód. Najlepiej zilustruje to fakt, że w roku 1913 w najbardziej odległym punkcie b. Cesarstwa Rosyjskiego, bo w Władywostoku, było w użyciu kilkadziesiąt silników spalinowych produkcji fabryki „Ursus”.

W roku 1912 fabryka stawia jeszcze jeden nowy gmach, przeznaczony spec-

jalnie do budowy silników Diesel’a, tego najwyższego wyrazu współczesnej techniki silnikowej, stawiającego najwyższe wymagania co do precyzji wykonania i wykończenia.

Wybuch wojny przerywa na pewien czas dalszy rozwój fabryki, pozbawiając ją wielu cennych maszyn. Jednakowoż starania Zarządu ratują fabrykę od całkowitej ewakuacji do Rosji i przez cały czas okupacji niemieckiej fabryka pracuje bez przerwy, mimo nader ciężkich warunków.

Po wojnie, po zwinięciu przestarzałych warsztatów przy ulicy Sienkiewicza całość produkcji fabrycznej koncentruje się na Woli.

W roku 1920 „Towarzystwo udziałowe specjalnej fabryki armatury i motorów Ursus” przekształca się w spółkę akcyjną pod nazwą obecną.

Pod energicznym kierownictwem Zarządu zakłady rozszerzają poważnie swą działalność budując silniki spalinowe o mocy od 4 do 600 KM, traktory rolnicze, oraz wykonywując poważne zamówienia szeregu silników i maszyn amunicyjnych dla Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Uruchomiono również w tym czasie warsztaty reparacyjne samochodów wojskowych.

Gdy w roku 1923 ministerstwo Spraw Wojskowych ogłosiło konkurs na dostawę samochodów ciężarowych dla armji z warunkiem jednak, że samochody te wykonane zostaną w kraju. Zakłady Mechaniczne „Ursus” stają do konkursu, w zrozumieniu konieczności uruchomienia w Polsce wytwórni mechanicznych środków lokomocji jak samochody, traktory, itp.

W roku 1924 Zakłady Mechaniczne „Ursus” zawierają odpowiednią umowę z rządem, w której zobowiązują się zbudować fabrykę samochodów w kraju.

W tym celu podwyższono kapitał spółki do 15 milionów złotych.

Kapitał ten podzielony jest na milion akcji po 15 zł. — nominalnej wartości każda.

Skład Rady Zarządzającej Spółki przedstawia się następująco:

P. Gen. Dr. Maciszewski Józef — prezes,
P. Inż. Rossman Ludwik — wiceprezes.

Członkami Rady są PP. — Inż. Białucha Tadeusz, Chrzanowski Zygmunt, Górski Kazimierz, Inż. Iwanowski Jerzy, Lipkowski Józef, Dr. Merunowicz Feliks, Ppłk. Inż. Meyer Kazimierz, Inż. Piotrowski Jan, Rostkowski Stanisław Plk. Szt. Gen. Sokołowski Władysław, Prof. Taylor Karol, Wierzejewski Witold Kazimierz, Zytkiewicz Jan Edward.

Zakłady Mechaniczne „Ursus” posiadają w swoim obecnym stadium rozwoju trzy fabryki.

1) Warszawską fabrykę silników i armatury, istniejącą od lat trzydziestu pięciu, produkującą silniki spalinowe o mocy od 4 do 600 KM, system Diesel’a, pół — Diesele, dwu i czterosuwne — nafłowe, ropowe i na gaz ssany; armaturę do pary, gazu, wody, specjalnie dla cukrowni.

Fabryka silników produkuje bezsprężynowe motory systemu Diesel’a, znane na całym świecie jako tańsze, lżejsze i ekonomiczniejsze od silników innych systemów. Silniki wyprodukowane w Zakładach Mechanicznych „Ursus” nie ustępują w niczem takim samym silnikom zagranicznym, stojąc z nimi na równi i bez najmniejszych zastrzeżeń.

Silniki produkuje się serjami po pięć dziesiąt cylindrów, poczem zależnie od zamówień montuje się je albo jako silniki mniejsze, poziome jednocyldrowe o mocy od 4 do 16 KM. (t. zw. semi — Diesel’e), albo Diesel’e bezsprężynowe, poziome, jednocyldrowe, czterosuwne, o mocy od 16 do 50 KM., albo wreszcie większe silniki pionowe, 1 — 6 cylindrowe, poczynając od 25 KM., w jednym cylindrze, kończąc na 450 KM., w sześciu cylindrach. Większe jednostki buduje się narazie jeszcze jako sprężynowe.

Fabryka silników buduje właśnie duży 500 KM. silnik dla Elektrowni Okręgowej w Kartuzach, silnik sprężynowy dla Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu o mocy 200 KM. i wiele innych.

Poza silnikami fabryka wykonuje armatury wszelkiego rodzaju, specjalnie dla przemysłu cukrowniczego.

2) Fabryka samochodów w Czehowicach pod Warszawą powstała w latach 1924—1926. Zbudowano ją w zupełności bez najmniejszego współdziałania firm zagranicznych, całą pracę wykonał polski inżynier, polski technik i polski robotnik. Zaprojektowano ją według najnowszych wzorów zagranicznych, obliczając ją na normalną produkcję roczną 600—800 samochodów, przy jednej zmianie 8-mio godzinnej, z tem, że norma ta przy wzmożonej pracy wzrósć może w dwójnasób.

Fabryka samochodów przygotowana jest do produkcji uniwersalnej i może produkować zarówno ciężkie traktory wojskowe i rolnicze, samochody ciężarowe, jak całkiem lekkie samochody osobowe.

Hala fabryki samochodów w Czehowicach zajmuje przestrzeń dziesięciu tysięcy metrów kw. posiada najlepsze warunki higieniczne, górne oświetlenie i ogrzewacze powietrzne utrzymujące sta-

łą i równomierną temperaturę w zimie, a służące jako wentylatory w czasie upałów letnich. Poza techniczem wyekwipowaniem, składającym się z około 400 obrabiarek, stanowiących ostatni wyraz techniki angielskiej i amerykańskiej, zwrócono baczną uwagę na organizację administracji i działu technicznego wytwórni. W czasie zjazdu Naukowej Organizacji Pracy w Warszawie, metody stosowane w Zakładach „Ursus” zyskały podziw i poklask światowych autoritetów w tej dziedzinie, specjalistów angielskich i amerykańskich.

Fabryka buduje narazie podwozia ciężarowe typów „A” i „AW”, nadające się na autobusy, karety hotelowe, wozy sanitarne, camochody ciężarowe, wozy specjalne jak polewaczki, sikawki strażackie itp.

Podwozia typu „A” posiadają silnik czterocyldrowy o mocy 35 KM., nośność ich wynosi 2 — 2 i pół ton, ciężar własny 1,6 ton, rozwijać zaś mogą szybkość 60 klm. na godzinę.

Podwozia typu „AW” mają silnik o mocy 45 KM., nośność 3—3 i pół ton, ciężar własny 1,9 ton, szybkość ta sama.

Biurowo techniczne opracowało już typ wozu terenowego, sześćco — kołowego, oraz wozu osobowego.

Należyty dobór materiałów surowych zapewnia fabryce samochodów i fabryce silników.

3) własna odlewnia w Czehowicach. Jest to odlewnia żeliwa i metali pólslachetnych jak bronz, fosfor — bronz, glin, metale białe itp.

Główna odlewnia zajmuje 4.000 metrów kw. powierzchni, odlewnia metali pólslachetnych 2.000 m. kw. Tymczasowa wydajność odlewni wynosi 4.000 ton żeliwa i 500 ton metali pólslachetnych rocznie, tak że odlewnia obsługuje nie tylko wytwórnię samochodów i warszawską wytwórnię silników, lecz w znacznej mierze i innych odbiorców.

Działalność odlewni oparta na podstawach naukowych, produkt zaś podlega stałej kontroli laboratoryjnej. Dzięki wysokiemu gatunkowi swych odlewów zyskała odlewnia w nader krótkim czasie licznych odbiorców, tak że obecnie już staje się aktualną sprawą jej rozszerzenia. Ewentualność tę zgóry przewidziano przy projektowaniu budowy, tak, że w każdym budynku można trzykrotnie powiększyć powierzchnię bez zakłócenia prawidłowego biegu pracy.

W najbliższej przyszłości przewidziana budowa odlewni stali.

Przedstawicielstwem łódzkim firmy „Ursus” kieruje p. plk. Henryk Buczyński ul. Piotrkowska 112 tel. 78-78.

vec.

LUON

Dziś i dni następnych

Wielka orkiestra symfoniczna pod dyktando Teodora RYDÉRA

Początek przedst. o g. 4-ej po poł. w soboty i niedz. o g. 12-iej w poł. ostatniego o g. 10-iej wiecz.

Ceny miejsc na 1-szy seans od 1 zł w soboty i niedzielę od g. 12 do 5-ej po poł. wszystkie miejsca po 50 gr. 1 1 zł.

LOUIS WOHLHEIM

Najpiękniejsza komedia sezonu z „Grupy Wielkich Gwiazd Ekranu” wytw. ameryk. United Films

„Awantura Arabska”

Ucieszna i frwolna komedia, ilustrująca tragicomiczne przygody dwóch młodych amerykańskich żołnierzy, oraz miłość do pięknej arabskiej.

W rolach głównych: Trójka przezbawnych aktorów

MARY ASTOR

partnerka Douglasa Fairbanka z filmu „Człowiek z Biczem”

WILLIAM BOYD

pamiętny z filmu „Burłak z nad Wołgi”

niezapomniany Bulba z „Burzy”



Imponujący rozwój

Tomaszewskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu

jest w znacznej części zasługą prezesa zarządu inż. Wiślickiego

Ostatnie zakupy sowieckie w Tomaszowskiej fabryce sztucznego jedwabiu winny zwrócić uwagę sfer miarodajnych na imponujący rozwój tego przedsiębiorstwa, który zawdzięcza ono obecnemu prezesowi zarządu inż. d-ru Feliksowi Wiślickiemu, znanemu współpracownikowi wynalazcy sztucznego jedwabiu Mr. Chardonet.

Tomaszowska fabryka sztucznego jedwabiu powstała w r. 1910. Założycielami tego przedsiębiorstwa była grupa polskich przemysłowców, reprezentowana przez rodzinę Landsbergów z jednej strony, z drugiej zaś przez właścicieli belgijskiej fabryki w Tubizie.

W latach przedwojennych imponująca dziś swymi rozmiarami Tomaszowska Fabryka była stosunkowo niewielkim przedsiębiorstwem, produkującym do 800 kg. sztucznego jedwabiu dziennie.

Produkcja sztucznego jedwabiu opierała się na zastosowaniu kolodjonowej metody, która została uzupełniona wprowadzeniem wysocę wydajnej i pomysłowej instalacji, wynalazku inż. dr. Wiślickiego. Jest to t. zw. reuperacja, dzięki której ulatniający się przy fabrykacji eter i alkohol jest ponownie całkowicie odzyskiwany.

Obecnie fabryka zatrudnia przeszło 5.000 robotników. Produkcja dzienna wynosi 8.000 kg. sztucznego jedwabiu t. zn. jest dziesię-

ciokrotnie wyższa od przedwojennej.

Tomaszowska fabryka sztucznego jedwabiu stoi dziś pod względem urządzeń technicznych, metod i organizacji pracy i wartości produkcji — na poziomie analogicznych przedsiębiorstw zachodniej i centralnej Europy, co jest w pierwszym rzędzie zasługą tak wybitnego fachowca i dzielnego organizatora, jakim jest inż. Wiślicki.

Obok szeregu normalnych działów Tomaszowska fabryka sztucznego jedwabiu posiada doskonale zorganizowane laboratorja i sale doświadczalne, co pozwala na stałe i systematyczne udoskonalanie produkcji.

Miarą wartości produkcji Tomaszowskiej fabryki sztucznego jedwabiu jest wspaniały wzrost eksportu wyrobów fabryki.

Poza rynkami europejskimi, fabryka eksportuje do Ameryki oraz do Indji, Chin, Japonji i Egiptu.

Eksport obejmuje około 25 procent produkcji, reszta zaś produkcji sprzedawana jest na rynku polskim, przeważnie w Łodzi, gdzie fabryka posiada swą agenturę, na czele której stoi p. Zygmunt Krotoszyński.

Zakres produkcji Tomaszowskiej fabryki obejmuje wyrób przędzy sztucznego jedwabiu, surowej w pasmach, przędzy farbowanej na różnego rodzaju szpulkach.

Przędza ta używana jest do wyrobów tkackich, trykotaży, wstążek, taśm, pończoch, materiałów i pluszu.

Ulepszenia wprowadzone przez inż. Wiślickiego umożliwiły wyrób w Polsce przędzy „polwis“ (viskozowej) mającej bardzo szerokie zastosowanie.

Metoda „viskozowa“ wprowadzona w okresie powojennym polega na wywodzeniu produktu jedwabiu sztucznego z celulozy drogą skombinowanego działania ługu sodowego i siarczanu węgla.

Produkcja fabryki przyczyniła się niezmiernie do rozwoju tkactwa z sztucznego jedwabiu; z uwagi na to — dalsze rozszerzenie produkcji tej fabryki nie ulega najmniejszej wątpliwości, tembardziej, że w okresach pomyślnych koniunktur podaż sztucznego jedwabiu krajowej produkcji nie zaspakaja całkowicie potrzeb rynkowych, co powoduje import przędzy zagranicznej.

doniosłe znaczenie Tomaszowskiej fabryki, dla aktywizacji naszego bilansu handlowego, zarówno przez wyparcie z rynku krajowego przędzy zagranicznej, jak i przez wydajny eksport.

Podkreślić również należy dążenie fabryki do stałego i jak najhigieniczniejszych warunków pracy dla robotników, co w tego rodzaju przedsiębiorstwie posiada bardzo wybitne znaczenie.

Tomaszowska fabryka posiada urządzenia najnowszego typu dla ochrony zdrowia robotników. Dla dzieci robotników urządzona jest wielka, wzorowa ochrona, a dla chorych robotników — sanatorium na wsi w sąsiedztwie fabryki.

Zarząd Tomaszowskiej fabryki sztucznego jedwabiu pozostaje prawie wyłącznie w rękach polskich.

Prezesem zarządu jest inż. dr. Feliks Wiślicki, którego osoba daje całkowitą gwarancję dalszego rozwoju przedsiębiorstwa, zarówno pod względem podnoszenia się poziomu wartości produkcji jak i wzrostu zdolności konkurencyjnej z produkcją zagraniczną.

Zarząd Tomaszowskiej fabryki urządził w dniu 5 marca b. r. pokaz urządzeń fabryki oraz metody produkcji, dla swych większych odbiorców, którzy na dzień ten zjechali się z całej Polski.

Bardzo licznie reprezentowani byli więksi odbiorcy łódzcy.

Zebrany gościom udzielał wyjaśnień prezes inż. dr. Wiślicki w towarzystwie dyrektora sprzedaży, p. M. Zanda oraz dyrektora fabryki, p. inż. Hertza.

Po zwiedzeniu fabryki odbyła się wspólna narada w sprawach związanych z udziałem Tom. Fabryki w powszechnej wystawie krajowej w Poznaniu.

S. I. Blausztajn.

GIEŁD

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ

GOTÓWKKA:

Dolary 8.88 i trzy czwarte

CZEKI:

Belgia 123.83
Londyn 43.26 i pół 43.26
Nowy York 8.90
Paryż 34.83
Praga 26.39 i pół
Szwajcaria 171.51
Wiedeń 125.29
Włochy 46.68 i pół
Marka niemiecka 211.58

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Bank Dyskontowy 140
Bank Zarobkowy 85.—
Bank Polski 175.50
Firley 52
Modrzejów 29.50 29.75
Starachowice 31.50 32 31.25
Siła i Światło 138 142
Węgiel 86
Ostrowieckie 102 102.50 102

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka inwestycyjna 112.50 112.75 112.25
Dolarówka 92.50 92
5-proc. konwersyjna 67.—
5-proc. konwersyjna kol. 59.—
Kolejowa 102.50
8-proc. B-ku Gosp. Krajowego 94.—
7-proc. B-ku Gosp. Krajowego 83.25
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 50.—
8-proc. m. Warszawy zł. 69.85
8-proc. m. Łodzi 62.75
10-proc. m. Siedlec 70.50

ODEON

PRZEJAZD 2

Ostatnie 2 dni!

Pikantne i niezwykle dowcipne sceny w filmie p. t.

Król Ułanów

(Piosenki Wiednia) Komedja pełna nietrasobliwego, żywiołowego humoru i tempa.

Jako kapitał na ulanów **HARRY LIEDTKE**

Jako Gizi, dziewczynka w smokingu **Marja Paudler**

i jako stary nietortunny Don-Juan **Hans Junkerman**

Nad program: **FARSA.**

WODEWIL

GLÓWNA 1

Ostatnie 2 dni!

Pikantny film z życia magnatów austriackich p. t.

Księżniczka Dunaju

Dramat pełen w miłości i poświęceń w rolach głównych znakomici amanci

Józef Schildkraut, Nils

Aster, Leatrice Joy.

Nad program: **FARSA.**

CORSO

ZIELONA 1

Ostatnie 2 dni!

Po raz pierwszy w Łodzi!

Emocja! Napięcie! Wrażenia! Wielki dramat sensacyjny z za kulis wielkomijskich p. t.

Złodzieje Hotelowi

opiewający niezwykle przygody opryszków, rabusiów i niebieskich ptaków. W roli głównej:

Domenico Gambina SAJETA,

Hilde Jennings, Helena Allen.

Nad program: **FARSA.**

Bogusław Herse

Pokaz nowej kolekcji wiosennej

i przyjmowanie zamówień

W ŁODZI - GRAND-HOTEL

15, 16 i 18 marca 1929.

SUKNIE
KOSTJUMY
PŁASZCZE
KAPELUSZE.

Dr. med.

HELLER

Choroby skórne i weneryczne

UL. NAWROT 2

TELEFON 79-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz.

w niedzielę od 11-2 po południu

Dla pań spec. od godz. 4-5

po poł., dla niezamężnych,

CENY LECZNI

Doktór

WOŁKOWYSKI

CEGIELNIANA 25, TEL. 26-87

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

LECZENIE ŚWIATŁEM

(lampą Kwarcową)

Badanie krwi i wydz. elin.

Przyjmuje od 8-10 r. 12-2 i 4-8 pp

w niedzielę i święta od 9-1.

Dla pań od 4 do 5 po poł., oddzielna poczekalnia. 208-1

Dr. med.

S. BOGUSŁAWSKI

leczy naturalną bezlekarstwową metodą Kregarstwa.

Choroby: nerwowe (astma, niemoc płciowa) przemiany materji (reumatyzm) i kobiece

Godz. przyjęć od 5 do 8 wiecz.

Nawrot № 2, 1 piętro, front, III hram a

25 warsztatów angielskich

mechaniczno-tkackich

od 60* — 72* w śródmieściu z

wszelkimi pomocniczymi maszynami

od 1 kwietnia b. r. do wynajęcia.

Oferty sub. L. O. K. do adm „Głosu Polskiego.“

18-d

INSTITUT de BEAUTE — ANNA RYDEL

(Diplômée de l'Université de Beauté Paris)

CEGIELNIANA 19, m. 8, telef 69-92

Pielęgnacja skóry i włosów. Specjalne

masaże twarzy i ciała. Masaże odtuszcza-

jące. Usuwanie zmarszczek, brodawek,

piegów wągrów i innych defektów cery.

Usuwanie włosów elektrolizacją.

Elektroterapia Solux Lampa kwarcowa

Przyjm. od 10-ej do 8-iej wiecz.

SPLENDID

SPLENDID

Dziś i dni następnych!
Rasputin Demon Rosji

Potężny dramat walki o miłość i szczęście p. t.

Ciernista droga księżniczki Woroncow

To, co straciło w przepaść Rosję: pijackie orgje bestjałskiego chłopca, który rządził państwem.

W rolach głównych: **Włodzimierz Gajdarow, Grzegorz Chmara.**

Autentyczne, oryginalne zdjęcie Cera Mikołaja II i W. Ks. Mikołaja Mikołajewicza.
 Film ilustrowany będzie chórem artystycznym.

Orkiestra symfoniczna pod batutą **A. CZUDNOŃSKIEGO**

Początek o godzinie 4 30 po p. t.

W soboty i niedziele od godziny 12-iej do 3-iej cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

TANIA SPRZEDAŻ

PIOTRKOWSKA 150

KOSZULE

w dobrym gatunku á 11.25

Kremowe i białe zefirowe á 12.50

popielinowe w paseczki á 14.50

Kolorowe najmłodniejszy wzór á 15.50

KRAWATY

czysto jedwabne á 3.25

Z najdroższych wysortowany á 3.90

1/4 tuzina chustek á 1.20

A. SPODNIKI EWICZ

KONSTANTYNOWSKA 26

RECZNIKI od 1 zł.

Szelki gumowe 3.50

Skarpelki niciane 1.30

Torebki damskie 15% ustępstwa

Bonjourki z dobrego sukna zł. 58

Pyjama męska z wzorzystego materiału zł. 50

Smoking (swetr) najmłodniejszy zł. 45

14 reklamowych dni

Kto nie skorzystał z taniego zakupu, niech spieszy, gdyż w tych dniach zakończy się tania sprzedaż z ustępstwem.

58. Skład Sukna i Kortów 58.

J. Weksler

Łódź,

Piotrkowska 58, I-o p. front, telefon 9-89.

HURT — DETAL.

Poleca na nadchodzący sezon materiały krajowe i zagraniczne pierwszorzędnej jakości na ubiory męskie i damskie po cenach przystępnych.

58. ZABAWKI w największym wyborze — Na nadchodzące święta Wielkanocne 58.

po cenach najniższych poleca

„RAJ DZIECIĘCY”, 34 Narutowicza 34.

220-f Uwaga: Klinika lalek na miejscu.

Koncesjonowane Kursy Kierowców Samochodowych.

W. Woyna i S. Sieprawski

Łódź, Piotrkowska III, tel. 49-11.

Najnowocześniejszy ułatwiony system nauczania przy pomocy podwójnej kierownicy. (Patrz szczegóły w afiszach). Szkoła zaopatrzona licznymi w najnowsze modele i przekroje. Warsztaty i garaże na miejscu. Zapisy przyjmuje kancelaria kursów od 9—20. Orzeczenie techniczne. Porady fachowe.

„Nowoczesny Casanova”

W rolach głównych

Vivian Gibson, Harry Liedtke i inni

Najbliższa premiera KINA SPÓŁDZIELNI.

Dr. med. **S. Warszawski**

Piotrkowska 55, tel. 12 14. chor. wewn., spec. żołądka i kiszek godz. przyjęć od 7—8 w. przyjmuje również w Lecznicy Piotrkowska 127, godz. 5—4 po poł.

NA SEZON ZIMOWY! Eleganckie palta damskie w wielkim wyborze według najnowszych fasonów poleca na spłaty miesięczne i tygodniowe 380

Magazyn wykwintnej konfekcji damskiej **L. GLIKSMAN, Główna Nr 1.**

Tel. 15-84 **SALA FILHARMONII** Tel. 15-84

ŚRODA, dnia 13 marca o g. 8.30 wiecz.

Znakomity powieściopisarz, krytyk i publicysta

LAUREAT POLSKI

Juljusz

KADEN-BANDROWSKI

wygłosi sensacyjny odczyt na temat:

CZARNE SKRZYDŁA

1. FASZYSTA CZY KOMUNISTA?
2. OBRAZA PARTII CZY SPRAWIEDLIWOŚĆ LUDU?
3. W podziemiach pracy i w kancelarii dyrektora.
4. Nieśmiertelny legionista.
5. Miłość na odkrywcę, w kopalni, w salonie.
6. Miłość za pracę.
7. ŚMIERĆ JAKO NOWY KAPITAŁ.
8. ZWYCIĘSTWO MAŁEJ PRAWDY.

Bilet od 80 gr. do zł. 5 — już nabywać można w kasie Filharmonii codziennie od g. 10.30 rano do g. 2 ej, oraz od g. 4-iej do 7-iej wiecz.

Wyoiąg.

KOBIETY!

Nie czekajcie do jutra — napiszcie natychmiast jak długo menstruujecie. W wypadkach chorobliwej przewlekłości menstruacji obstarujcie polecany przez lekarzy higieniczny środek.

Cena: 1 garnitur — zł. 25.—

Ograniczone zniekształcenia wykluczone. Nieškodliwość gwarantowana. Wpłaty przekazem lub za zaliczką pocztową.

Listy dziękczynne:

p. E. Sch. z S. pisze: „Odniosłszy duże korzyści, będę dalej polecała”.

p. R. z L. pisze: „Od wielu miesięcy przysyłka pańska przynosi mi nieocenione usługi. Proszę o powtórne przysłanie”.

Joseph CYFKA, Berlin C. 2 (20), Schliessfach 19.

„Lecznica na Wólce”

lekarzy specjalistów i gabinet lekarsko-dentystyczny

ul. Piotrkowska Nr. 157, tel. 49-00

reorganizowana i rozszerzona

Operacje. Rentgen. Poradnia dla matek. Wizyty na mieście w dzień i noc. Analizy Pogotowie położnicze w dzień i w nocy. Gabinet kosmetyczny.

Naświetl. lampą kwarcową pod kierownictwem lekarza.

3 zł.

Maszyny do szycia

zwyczajne, zakardowe i ośmiozatkowe (Achtschloss) pierwszorzędnych fabryk zagranicznych, jako to: Imscher & Witte Akc. Tow. w Dreźnie i Walter & Co. w Mühlhausen. Maszyny raszłowe fabryki Bruno Knobloch, Apolda na najdogodniejszych warunkach. Blizsze szczegóły u reprezentanta na Polskę M. STEINHAUERA, Łódź, ul. Cegielniana 71, lewa oficyna 3 piętro. 358

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej
 Absolwentki wydz. lekarsk. uniw. Odeskiego
Z. Szwalbe
 Zielona 17.

Pielęgnowanie cery, usuwanie brodawek, zmarszczek, piegów, wągów i innych defektów. Masaż kosmetyczny. Maski balsamiczne i inne. Pielęgnacja włosów i usuwanie łupieżu i t. p.
 Godziny przyjęć: od 10 r. 145-d do 8 wieczór.

PORADNIA WENEROLOGICZNA
 Lekarzy - specjalistów
ZAWADZKA 1

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12) przyjmuje 2—3) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9—2 pp. leczenie chorób wenerycznych, moczopłucowych i skórnych. Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.

Konsultacje z neurologiem i urologiem. Gabinet. Światło lecznicze Kosmetyka lekarska. Oddzielna poczekalnia dla Kobiet **PORADA 3 ZŁ. 209-d**

NASIONA

pierwszej jakości, rolne, traw, drzew, warzywne i kwiatów, oraz narzędzia i przyrządy ogrodniczo - pszczelnicze polecają składy

L. JASINSKIEGO

prowadzone od 1870 r.

w ŁĘCZYCY, ul. Poznańska 30, tel. 125,

w ŁODZI ul. Św. Andrzeja 10, telef. 68-56,

Cenniki rozsyłane są bezpłatnie.

Zakład Zoologiczny

JANA ROZESSA, Główna 14

poleca:

Świeżo sprowadzone kanarki (turkoty) z gór Harcu i inne ptaki śpiewające. Rybki złote i ozdobne. Pożywienie dla ryb i ptaków, oraz akwarja i klatki metalowe. 347 d

Ceny b. przystępne!

41 Na raty 41

BIELIZNĘ dzienną i nocną **MĘSKĄ** poleca **PRACOWNIA I. WORDZICZYK,** ul. Piotrkowska 120 w podwórzu, lewa oficyna II p.

41 Na raty 41

41 Na raty 41

41 Na raty 41

Sklep galanterji

ozdób wojskowych, policyjnych, strażackich i uczniowskich

K. Jarocińskiej

KONSTANTYNOWSKA 57

(dawniej Piotrkowska 121.)

Zakład
Krawiecki

S. EWIGKEIT

istn. od 1898 r.

Łódź, Piotrkowska 47, tel. 15-38

Zawiadamiam, że nanowo uruchomiłem

DZIAŁ ROBÓT CYWILNYCH.

Zaangażowane zostały najlepsze siły fachowe z branży krawieckiej oraz specjalista krojczy ze stolicy. — Skład bogato zaopatrzonej w **najmodniejsze desenie materiałów** w pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych. Polecam do nadchodzącego sezonu wiosennego.

PLASZCZE GABARD. podług najnowszych modeli angielskich oraz **PLASZCZE NIEMPRZEMAKALNE** z najlepszego angielskiego płótna.

Ceny wyjątkowo dostępne.

Ceny wyjątkowo dostępne.

NA RATY od 5 zł.
tygodn.owo
Zadnych procentów nie dolicza się!!!

Garderobę:
DAMSKĄ
MĘSKĄ i
DZIECINNĄ

Jedwabie,
Kodry,
Towary,
Obuwie,

w wielkim
wyborze
poleca

P. CZERNIŁOWSKI
72 WSCHODNIA 72
front I p. tel. 71-23

UWAGA: Wszelkie artykuły są na miejscu!

TAK JEST
a nie inaczej, jeżeli chcesz mieć
MEBLE
trwałe wytworne i tanio zwróć się do znanej solidnej firmy
J. NASIELSKI
Tylko Piotrkowska 9
front I-sze piętro, telefon 47-09
Ceny najtańsze! Warunki najdogodniejsze!
Wielki wybór łożek metalowych. 244 f

Dr. med.
Silberstrom
Zielona 11.
Choroby skórne i weneryczne.
Usuwanie szpecacyen włosów elektrolizą. Leczenie Lampą Kwarcową
Przyjmuje od 4 do 8 p.p.
Panie od 4-5
Niedziela od 9-1 dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med.
Zygmunt
Datner
Urolog.
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 9-10 i od 6-8 w.
Piramowicza 11 dawn. Olgińska
Tel. 48-95.

Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych, zagranicznych łożek metalowych; wyścielane materace amerykańskie, materace wyścielane oraz materace sprężynowe higieniczne. Państwa do meblowych łożek podług miary nabyć moż najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie „DOBROPOL”
Łódź,
Piotrkowska nr. 75 w podwórzu,
tel. 58 61.

Materiały
męskie w najlepszych gatunkach
damskie płaszcze i kostjomy
Węzlenki
POLECA PO GENACH UMIARKOWANYCH



SPECJALNOŚĆ:
Wyroby Fabryki Leonharda

Poszukiwany jest dobrze wprowadzony
zastępca lub hurtownik

przędzy dla sprzedaży wyrobów średniego i wyższego gatunku bawełny „Maco” dużej angielskiej przędzalni i skręcalni.
Oferty wraz z referencjami oraz wszelkimi szczegółami pod „№ 390.”

390

**OSŁABIENIE
BLEDNICE,
LECZY
HEMOGEN**
oryginalny tylko
z firmą
KLAWE



NA RATY ROWERY Wszechświatowej sławy „Brennabor”
oraz różnych krajowych i zagran. firm i PATEFONY
polecają Kokoszko i Borysewicz, 6-go Sierpnia 3

Ogłoszenia drobne

NAUKA I WYCHOWANIE

MATEMATYKI,
angielskiego, francuskiego udziela studentka. Cegielniana 66, m. 25. Zastać od 2-5 po poł. 580-d

WYKWALIFIKOWANY
nauczyciel udziela lekcji i korepetycji. Szybko a gruntownie przysposabia do egzaminów. Ceny niskie. Postępy szybkie. Piotrkowska 71, m. 1, lewa of. 589-f

LEKCJE MUZYKI
na skrzypcach, mandolinie i gitarze. Zielona 23 m. 24, III p. 589-f

POTRZEBNY
wychowawca do dzieci na kilka godzin popołudniowych. Kilnskiego 60, popr. of., III p., m. 47. 589-d

KUPNO I SPRZEDAŻ

W PODDEBINIE
do sprzedania urz. dzenie częściowe do pensjonatu Wiadomości Andrzejka № 33, lewa oficyna, 3 piętro, m 16 248-d

MASZYNA
do rękawiczek w. 12-26 cm. szer. w dobrym stanie do sprzedania na dogodnych warunkach Ul Targowa 52, of. 14, A. Cybuski. 292-d

SKÓRY
różne i bardzo dobre gatunki tanio poleca A. Zelga, Łódź, Piotrkowska 256. 520-d

DUŻY SKLEP
ładna wystawa, duży pokój, przedpokój, kuchnia kąpielowy i wygodka, do odstąpienia. Wiadomość Rzgowska 21, p. Knopika. 581-d

DO SPRZEDANIA
maszyna Singera nożna z ręcznym aparatem. Wójtowska 4, m. 22 248-d

CHINCHILE
nowe lub używane w dobrym stanie kupię. Oferty do „Głosu Polskiego” pod „S. O” 594-d

PIANINA,
fortepjany nejtaniej na raty sprzedaje Chodkowski, Sienkiewicza 25. 588-d

„GIEŁDA PRACY”

WYKWALIFIKOWANA
biuralistka pisząca pisać na maszynie, ze znajomością buchalterji, zaraz znajdzie stałą posadę. Oferty pod „D. P.” do adm. „Głosu Polskiego”. 545-d

BUCHALTERKA
zdolna z kilkuletnią praktyką szuka posady w większym przedsiębiorstwie, jako siła pomocnicza. Łaskawe zgłoszenia dla „Dobrze poleconej” kierować Biuro Ogłoszeń METZLA, Warszawa, Jasna 17. 542-d

SPODNIARZ
i kamizelkarz I-ej kategorii mogą się natychmiast zgłosić. — B. Kryształ, Piotrkowska 24. 579-d

DYWANY
reperuje. Tkalna sztuczna, Piotrkowska № 92. 215-d

FOTOGRAFUJECIE SIĘ

gdzie tanio i dobrze
TYLKO

u „Zjednoczonych Fotografów”
Łódź, ul. Narutowicza 13. Telefon 25-00.

Ceny konkurencyjne:

12 Fotografii	m. biust	Zł. 3
6 Pociówek	retuszowanych	„ 4
6 Fotografii	cała figura	„ 10
1 Portret duży	gabinetowych	„ 10
	cała figura	„ 10
	rozmiar 40x50 cm.	
	z nat. cała figura	„ 10

UWAGA!
Od p.p. Amatorów przyjmuje się wszelkie roboty fotograficzne.
Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.
Zakład czynny bez przerwy od 9-ej do 7-ej wiecz.
Agentów firma nasza nie wysyła.

INŻYNIER-ELEKTRYK

z wieloletnią praktyką, władający językami polskim, rosyjskim, niemieckim i angielskim, poszukuje zajęcia w swoim fachu, lub innego odpowiedzialnego stanowiska. Wymagania skromne. Oferty sub. „Inżynier” do adm. „Głosu Polskiego”. 560-d

SPRZEDAWCA

miejsce dla maszyn sweatrowych i raszlowych, poszukiwany. Pensja i prowizja. Szczegółowe oferty pod „Maszyn” do Głosu Polskiego. 557-d

DONIESIENIA ROZM.

INTELIWENTNA
panna, lat 28, samodzielna posiada mieszkanie zapozna kawalera lub wdowca. Oferty „A. B.” № 204 do adm. „Głosu Polskiego”. 585-d

ZA MIESZKANIE

3-2 pokojowe z wygodami, położone na bocznej ulicy siódmaście, oddam po porozumieniu mieszkanie 5 pokojowe ze wszelkimi wygodami, położone na przynajmniej ulicy. Oferty pod „zaraz” do adm. Głosu Polskiego, Piotrkowska 105. 513-d

ZYCIE PĘCIOWE!

Dziesięć cennych i pozytecznych książek tylko za pięć złotych. Dr. Mueiter: „Najnowszy lekarz domowy”, Dr. Braun: „Samogwałt u mężczyzny i kobiet”, Dr. Geisen: „rygiena młodocianych miesięcy”, Dr. Surpica: „Sekretne sposoby małżeńskie”, Dr. Korabiewicz: „Choroby weneryczne, uleczalność syfilisu”. Jeszcze pięć innych ciekawych i pozytecznych książek, tylko pięć złotych. Wysyłamy za gotówkę lub za liczką pocztową. Na wydatki załączyć jeden złoty 50 gr. (można znaczki pocztowe). Warszawa, Redakcja „Swit”, Nowowiejska 52. 570-d

ZGUBIŁO

książeczkę wojskową wydaną przez P. B. U. Łódź oraz legitymację zapomogową z P. U. P. P. za № 14515 na nazwisko Piotra Kwasniewskiego.

Prenumerata

miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,50, za odosłaniem — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5,00; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy.

1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu najmniejsze 120 zł. Poszukawanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe 10 zł. Ogłoszenia zaniejściowe podczane są o 50 proc. firm zagr. o 100 proc. — Złożone miejscowe dopłata